

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for different locations and durations. Locations include Kraków, Włocławek, and various provinces. Durations range from quarterly to annual.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnymi i na ogłoszenia (inserty) przesyłane być winny franco do Administracji „Czasu” w Krakowie przy ulicy Mikołajskiej pod L. 444.

Kraków 14 maja.

A tout seigneur, tout honneur — na to przysłowie czy prawidło powołuje się podobno N. fr. Presse, a powołuje się, pomimo, że Pan umarł — naturalnie jej Pan — p. Friedländer.

Prawda, i wiemy to od dawna, zwłaszcza z praktyki z dziennikami wiedeńskimi, a zwłaszcza z N. fr. Presse, że najłatwiej uciekać się do pogardy, kiedy nie ma co odpowiedzieć i brak argumentów.

Mówiąc o projekcie, tak żywo N. fr. Presse obchodzącym, która o nim z ową nieomylnością, jaką teraz przybera, orzekła, nie wchodziliśmy ani w kwestyę rezolucyjną, ani w wartość elaboratu, zgoła w całą sprawę ugody, boby nam przyszło dowodzić, że w projekcie tym widzimy nieuchronną drogę do usunięcia ugody rozwiązaniem sejmów, i sposób zwalania winy za jej niedojście na Galicję i jej reprezentację.

Mamy przed sobą projekt, aby wniosek Wydziału konstytucyjnego Rady państwa przedłożyć sejmowi galicyjskiemu. Sejm umyślnie ma być zwołany, aby go przyjął lub odrzucił. Czy może uczynić zmiany, nie wiadomo — lecz mniejsza o to. Czy to na nastąpię większością 2/3 głosów i w obecności 3/4 posłów, jak tego wymaga zmiana statutu krajowego, nie zdaje się rozstrzygnięciem — lecz mniejsza i o to. Dość, że musiałaby zapasę uchwała sejmowa, a potem nad nią obradowałaby Rada państwa, aby ją przyjąć, zmienić, albo odrzucić.

kraju i monarchii szkodliwe, są zdaniem naszym nieuniknione, a tak widoczne, że przeciw projektowi oświadczyć się musieliśmy, w w zupełnej przytem ufnosci, że do skutku nie przyjdzie, gdyż na drodze konstytucyjnej wykonanym być nie może.

Galicya nie ma pretensji do wiernokonstytucyjności w znaczeniu, jakie jej daje stroniectwo, które to miano usurpuje. Sejm pragnie zmiany konstytucji i uważa za słuszne domagać się takowej dla potrzeb kraju i pomysłności monarchii.

Stosownie też do zakresu konstytucyjną Radzie państwa i sejmom przepisane, wniosek wysłany był do Rady państwa. Nie wniesiono go do Izby jako wniosku sejmowego na tej podstawie, że konstytucya, a raczej regulamin Izby przemilczał, czyli opuścił wzmiankę o wnioskach sejmowych.

W dalszej więc kolei konstytucyjną wskazanej wydział wniósł swoje sprawozdanie czyli wniosek, skodyfikowany w ustawę lub nie, bo to obojętne, przedłożyć Izbie. Taką jest droga konstytucyjna — wyjątku nie ma. Skądże więc elaborat czyli opinia wydziału Izby nad wnioskiem poselskim ma być przedłożony sejmowi krajowemu? A tego chce projekt. Jak ma być przedłożony? Elaborat jest własnością Izby, jak wniosek jest własnością wnioskodawców — ani jednym ani drugim nikt rozporządzać nie ma prawa, prócz nich samych.

poniżeniem sejmów byłoby, gdyby jego uchwałę miała potem Rada państwa zmieniać lub odrzucić? Konstytucya zawarowała samodzielność ciała prawodawczego, każdego we właściwej określonej sferze. I nie mogło być inaczej, bo sejm nie jest wcale wobec Rady państwa w położeniu Izby Wyższej, aby wnioski miały być do Izby Niższej zwracane i zmieniane.

I na tożby sejm galicyjski umyślnie miał być zwołany, aby konstytucyjnie swą abdykację zatwierdzić? Tak miałaby stanąć jakaś ugoda, której pierwszym krokiem byłoby nieznane dotąd poniżenie reprezentacji krajowej za pomocą postępowania niezgodnego z konstytucją, na której ugoda opierałaby się musiała? Nie byłoby najzupełniejszą ironią, aby sejm, który w żądaniach swoich tak ściśle konstytucyjną trzymał się drogi, opuszczeniem jej dochodził do swego poniżenia? Nie, to być nie może, i w razie danym, nie zdaniem naszym, nie pozostawałoby do czynienia sejmowi, aby utrzymać swą powagę i godność, którą mu kraj powierzył, jak oświadczyć: że nad tym wnioskiem obradować nie może, albowiem krok ten byłby ustawie obowiązującej przeciwny.

Chciała mieć N. fr. Presse zdanie nasze w artykule wstępnym; uczyniliśmy zaś jego żądaniu. Wypowiedzieliśmy je zaś otwarcie, chociaż najogólniej, samą tylko konstytucyjną stroną mając na oku. Innych stron nie tykamy, bo zmuszeni tylko, domyśliśmy się i podejrzujemy ukrytych powodów. Ale podobno właśnie te loiczne konstytucyjne względy są N. fr. Presse, organowi wiernokonstytucyjnemu, najbardziej nie na rękę. Do innych łatwiej się przynależa niż do lekceważenia konstytucji. Gdy jednak, jak się zdaje, zabrał z sobą p. Friedländer argumenta N. fr. Presse, a tylko w testamentie pogardę jako spuściznę jej zostawił, oczekujemy i chętnie pozwalamy, aby na nasz artykuł powtórzyła swoją pogardliwą odpowiedź: echt polnisch.

KOESPONDENCYA „CZASU:”

Biała 12 maja.

(A.) Wiadome są powszechnie zasady i zapartywania się pewnego stroniectwa niemieckiego wobec Galicji w szczególe a Polski w ogóle. W imię panowania niemieckiego stroniectwo to pracuje dla Prus zarówno w Wiedniu jak na Śląsku austri

ackim a nawet w tutejszych granicznych okolicach. W niechęci i nienawiści swojej przypisuje ono wszystko zle Polakom; a jak dawniej Moskale obwiniali Polaków o pożary, które miasta ich nawiedzały i były dziełem nihilistów i komunistów, tak Niemcy bielecy posiadają Polaków o nadużycia robotników, jakkolwiek wiadomo, że znowy i bezrobocie jest dziełem socyalistów i członków Internacjonalna, ale też niekiedy owocem miejscowych stonków. Ze jednak potrzeba zrzucić winę ze siebie na drugich, więc korespondent jakiś pisząc w wiedeńskiej Presse z d. 10 b. m. o zaburzeniach robotników w Bielsku i Białej, śmie między innymi takie pleść kłamstwa: „Ubolewać tylko należy, że powody zamieszek, o których mowa, po większej części przez polskich robotników wznieconych (niemiecy robotnicy są pod każdym względem uczciwsi, przywrotni i spokojniejsi), całkiem inne mają pobudki (nie wyczuwają przyłączenia Białej i Bielska) aniżeli samo podwyższenie płacy.”

Wszelako korespondent piszący z Białej nie mógł niewiedzieć, a przeto wiedzieć tylko nie chciał, bo w Bielsku i Białej rzecz to powszechnie znana, że niepokoję wynikiły nie z nienawiści rasowej, lecz po prostu w skutek lichej płacy robotników zupełnie nieodpowiedniej dzisiejszym cenom targowym i wartości pieniędzy. Ceny bowiem pracy ręcznej są do dziś dnia takie same jak przed 10 laty, podczas gdy żywność, mieszkanie i opał ogromnie podrożały, a nadto, że bezrobocie i napaść na fabryki uchwalonemi zostały na tajemnym posiedzeniu stowarzyszenia robotników „Harmonia”, istniejącego w Bielsku i na wioskach niemieckich, same protokóły posiedzeń tego towarzystwa, pisane tylko po niemiecku, a osobiście protokół z d. 5 maja, w którym między innymi wyraźnie stoi wzmianka o potrzebie wybijania okien po fabrykach Bielska i Białej d. 7 b. m., służy za dowód, że wybrki te są dziełem Niemców. Co więcej, telegamy i korespondencye rzeczonego stowarzyszenia z miastami Gratz, Jägerndorf, Tannenwald itd., świadczą, iż z Niemcami a nie z Polakami porozumiewano się. Nie z Polakami lecz z Niemcami odbierano tam hasła, polecenia i skazówki; nie do Polski lecz do Niemiec przesyłano sprawozdania. Tyle co do polskości zaburzeń w Białej i Bielsku.

Dalej zaś pisze rzeczony korespondent: „W ciągu tego całego czasu mieszczanie w Białej byli samymi sobie zastawieni, i tylko energii własnej i wyścapieniu natarczywemu zawdzięczają, że uniknęli wielkiego nieszczęścia. Sądzę, że miało to znaczenie, iż władza odpowiednia nie zarządziła co należy, aby wstrzymać zaburzenia. Zapewne zarzut ten zrobiony był dla tego, że urzędnikami administracyjnymi w Białej są niemal sami Polacy. A jednak o kilka wierszy powyżej w tym samym liście stoi: „aby zapobiedz groźnym zachwirozom, na wezwanie Starostwa w Białej przybyły dwie kompanie piechoty z pulku bar. Nagy z Krakowa i szwadron ułanów z Wadowic.”

Jeź nie byli przeto zostawieni samym sobie, skoro Starostwo powiatowe robiło wszystko i oprócz sprowadzenia wojska dla obrony mieszkańców i rozłożenia go po fabrykach na załogi, tak zastępca starosty p. Salomon jak i inni urzędnicy po całych nocach byli na nogach, a adjuktki powiatowi wraz z patrolami wojskowemi udawali się nocą o parę mil w okolicę Białej, jako znający miejscowość i dla informacyi wojska oraz wielu urzędowych czynności. „Energia mieszczan” w Bielsku wzbudziła tak dalece podziw prezydenta krajowego p. Summera, że przybywszy tam, odebrał władzę policyjną burmistrzowi i magistratowi, a oddał ją w ręce Starostwa powiatowego.

Nie myśleń rozwiódzić się dalej nad fałszami takich doniesień niemieckich, ale nie mogę przypuścić, aby korespondent nie w namyśle przekrzywił fakta i podsunął im powody całkiem im przeciwe. Udział robotników polskich w zaburzeniach niemieckich nie ma nic do czynienia z narodowością, lecz po prostu robotnicy dopominali się większe; płacy i dali się nakłonić podstępem pruskich i austriackich a nie polskich socyalistów.

Biała d. 12 maja.

\* Przed miesiącem zawiązało się w Bielsku stowarzyszenie robotników „Harmonia”, które dotychczas miało dwa posiedzenia. Towarzystwo to zawiązane zostało przez nadesłanych z niemieckich prowincji agitatorów a szczególnie z Jägerndorfu i Reichenbergu i zostawało w ścisłym związku z towarzystwami niemieckimi Internacjonalna. Jest to fakt już dowiedziany, albowiem w dniu wczorajszym znalaziono u kasyera towarzystwa wzmiankowanego w Bielsku przy odbytej rewizji pisma kompromitujące to towarzystwo, a między innymi protokół posiedzenia tajnego z dnia 5 b. m., który urykowo był spisany; zawiera on prawdopodobny program powstania robotników, gdyż na czele znajduje się napis: „Arbeiter Aufstand” z tajemną cyfrą — są w nim zdania niewypewnione, między innymi: „Fenster einschlagen”, „Militär schiessen” i podpisany jest prawdopodobnie przez członków komitetu pod przybranymi nazwiskami.

Zdaje się więc, że niemieckie towarzystwo „Harmonia” było sprężyną pożalowania godnych zaburzeń w nas. Zawiązało się ono i powstało w Bielsku, gdzie z zupełną swobodą wobec policyi miejscowej, której się zachciało rolę liberalną odgrywać i która w ostatnich wypadkach głowę straciła, silne korzenie zapuściło. Nieszczęście chciało, że Bielsko dotychczas był jedynym miastem w Austrii które miało najobszerniejsze przywileje w prawach wykonania policyi miejscowej, statutem potwierdzonym zastrzeżone, tak dalece, że starostwo nie mogło nawet komisarzy swoich na posiedzenia stowarzyszeń wysłać i nad nimi czuwać, i podczas, gdy starosta Bielski telegrafował do Namieśtnictwa w Opawie o groźnym położeniu, to burmistrz ze swej strony dał równocześnie przeciwną odpowiedź, w skutek czego wojsko, które w Cieszyńcu już na kolej wsiadało — aby do Bielska przybyć — w Cieszyńcu zatrzymane zostało.

Ogólnie okazał się Magistrat tak w Białej jakoteż w Bielsku niedołężnym, i tylko starościę z Bielska i zastępcę starosty z Białej zawdzięczyć należy, że miasta te nie poniosły większej klęski. To, co dzienniki niemieckie o namieśtnictwie Śląska Summerze piszą i co niektóre niemieckie powtarzają, jakoby on tak wielkie zasługi w usmierzaniu powstania tutaj położył, jest tendencyjnym fałszem; o tyle tylko jest prawdą, że przyjechał na kilkanaście godzin do Bielska, gdzie był na obiedzie u księcia Sułkowskiego i że chociaż po niewczasie, wykonanie policyi miejscowej w Bielsku starostwu porucił.

Część literacko-artystyczna.

PRZYCZYNY podziału monarchii polskiej po Bolesławie Krzywoustym w wieku XII, przez K. B. Hoffmana. Kraków 1872 r.

Słusznie Czacki powiedział: Nie wszystko prawda co napisali starzy. Nasi albowiem kronikarze, z małym bardzo wyjątkiem, przepisywali jeden drugich, i nikt nie śmiał targnąć się i nieować podać gminnych a tem bardziej cudownością napiętnowanych zdarzeń, chociaż że tak senne widziadła nie bywają klerowane jednością ani miejscą ani czasem. Wtóra zastąpiła wiedzę, a gdy nie było krytyki, najtrudniejszej sztuki w badaniu historycznych faktów, raz ustalone i za prawdę poczytane fałsze o Lechu, Popiele ostatnim, mnicხოვთse Kazimierza, rokossu Gliniańskim i tyle innych, przechodziły w puściznę z pokolenia na pokolenie. Dziś trybunał historyi jest surowszy; dziś nawet przesądzone, może przedawstieniu uległe, dawne sprawy apellują od zapadłych wyroków, jak tego dowodem proces rozpoczęty w Przeglądzie Lwowskim, „że nie Jezuciu zgubili Polskę.”

Otóż dzięki nowszemu naszym historykom (zaczawszy od Naruszewicza), dzięki odkryciom nowych dokumentów, wiele zdarzeń tłumaczących nieodgadnione objawy chwili obecnej, jak powiada p. Hoffman, pokazuje się nam dzisiaj w odmiennym świetle, i do takich zalicza: Podział Monarchii polskiej po Bolesławie Krzywoustym.

„Podział ten acz mocno przez wszystkich ganiony, pisze p. Szulski w historii swojej, był w owym wieku nieuchronny”, ale nie przestał być przez to wielkim nieszczęściem krajowem, bo zrywał jedność państwa, i dla tego może mniej słusznie mówiąc dalej o następcy Krzywoustego, dodaje: „myśl je-

dynowładztwa kilkakrotnie przez Piastów wydziedziczeniem młodszych braci praktykowana, występuje w Władysławie, w antinarodowej barwie cudzoziemskiego usiłowania przeciwnego tradycyi słowiańskiej.”

P. Hoffman w niniejszem swoim studium, położył sobie za zadanie wyjaśnić, jak ową nieuchronność podziału państwa Krzywousty starał się uczynić jak najmniej szkodliwą dla całości Monarchii, a następnie usprawiedliwić dążenia do jednolitego wladztwa Władysława II i antinarodowej barwy usiłowania Agnieszki, tej wielkiej polskiej narodu i obywateli nieprzyjaciółki, w której przeciwieństwo upatruje zdrowy sąd polityczny i jasne pojęcie nieszczęść, jakie ów podział sprowadzał na Polskę.

Niepodobna przypuścić, aby Krzywousty po tylu bolesnych z bratem Zbigniewem zatargach, mówiący do niego: albo sam panuj albo mnie słuchaj, jedynie przez wzgląd dla starostwoiańskiego obyczaju, powziął zamiar rozdzielenia państwa między synów swoich. Powiedzymy raczej: inaczej postąpić nie mógł. Zostawieni bez działań państwa, zostawiliby starszego bratanka w spokojnem posiadaniu władzy? Nie byłoby gotowem narzędziem w ręku możnowładców?... Omyślając więc obustronne pogodzie interesu, testamentem w Plocku spisany, wobec przywołanych prałatów i baronów oznajmił wolę swoją, przeznaczył schęde dla młodszego synów, zalecając im posłuszeństwo pierworodnemu Władysławowi, któremu też pod opiekę oddał niemowlę Kazimierza.

Dla czego Krzywousty nie porucił tej opieki żyjącej podówczas matce Kazimierza? Pytanie to może nas doprowadzić do prawdopodobnych domysłów, że gdy ta (Salomea de Berg) była macedochą Władysława, mógł Krzywousty obawiać się jej niemieckiego wpływu i więcej pewnie niż Agnieszki przywiezionej trzeciuletnim dzieckiem do Polski i tam wychowanej. Jakoż pod nieletnością Bolesława, Mieczysława i Henryka, ona trudniła się zarządaniem ich dzielnic. Sama wyznaje w liście do Ber-

tolda opata Zwialfteńskiego 1140, „że po stracie małżonka nie mogąc podjąć trudom zarządu w posiadaniu dzikiego narodu”, prosi go o przysłanie na czas jaki znajomego jej Ottona de Stützingen, który przed laty był jej nauczycielem. A nie tylko rządziła, dysponowała też ziemiami w tychże dzielnicach leżącymi, kiedy na rzecz klasztoru Mogilnickiego czyniła dar „P. Bogu, N. P. Maryi i S. Janowi z dóbr Radów z ich przyległościami”. Zmarła dopiero 1144; żyła zatem podczas waśni wszechstronnej między braćmi.

Wasiń ta zaraz po śmierci ojca, wywołała domową wojnę, którą każdy weźmie przewidują; bo kłóży się mógł spodziewać, powiada Naruszewicz, aby próżna wyższości prerogatywa dla tych prawa pisać miała, którzy swoją potęgą zwierzchników swojemu równym byli? Młode też pacholęta, a właściwie mówiąc z Długoszem, za ich plecami zaplatał falkony, mimo sankcyi woli ojcowskiej na zebraniu Panów Rad w Krakowie (1140) objawiły nieposłuszeństwo wezwaniu Wielkiego Książęcia, kiedy ten braci swych do wspólnej obrony przeciw najazdowi Czechów powoływał.

Przewidując Władysław, czego może w bliskiej przyszłości spodziewać się dla całości monarchii i dla siebie, zwoluje powtórnie Panów Rad (1141), i tym razem wyraźnie już żąda skasowania terytorjalnego podziału, zapewniając przyzwolenie utrzymanie braciom, byleby się uznali za poddanych i posłusznych jemu, jako monarsze od ojca i Panów Rad naznaczonemu.

Zadaniu temu sprzeciwiła się większość obradujących, albo raczej interesu tych, dla których nader pożądanem było rozdrobienie państwa. Mimo to, Władysław żądał od całego kraju złożenia podatków i dzielnic braterskie obsadził swoim rycerstwem. Stronicy małoletnich Piastowców nie byli snąc gotowi poprzeć zaraz ich sprawy orężem i doradzili im, aby się zdali na łaskę brata. Przybywszy do Krakowa, stanęli przed Agnieszką, wiedząc, że jej wpływem najwięcej dokażą u Władysława. Na ich rzewne prośby odpowiada księżna łagodnie, a w interesie i dobra ogólnego tak roz-

sądne daje rady, że czytając całą jej rozmowę z księżną, nie zdaje się nam, aby tylko chęć owdawania całem państwem, ale raczej głównie jego szczęście i pomysłność miała na celu.

Rady Agnieszki na chwilę musiały dobry wpływ wyrzucić na umysł stroniomów kłóży, kiedy bez rozlewu krwi Władysław potrafił objąć w swe władanie całe dziedzictwo piastowskie i w niem spokojnie rządzić. Błąd Krzywoustego zdawał się być naprawiony przez syna, kiedy w tem podnieśli rękossz wicherzyciele a na ich czele stanęli: Jakób Arcybiskup gnieźnieński, Wszehor wojewoda i Piotr Dunin jeden z najmłodszych magnatów. Przyszło do otwartego boju: małoletni zamknęli się w Poznaniu; na oblegającego to miasto Władysława Arcybiskup rzucił kławę, a następnie, jak mówi Kroniki, rycerstwo opuściło go po większej części; obleżeni wpadli na pozostałych, Władysław ucieka, tuła się przez łaskę po kraju i naręcznie uchodzi do Niemiec.

Owa jednak przegrana pod murami Poznania nie musiała być stanowiącą. To pewna, że Władysław wrócił do Krakowa; ale i to nie ulega wątpliwości, że był jeszcze dość silnym, kiedy księżna nie śmiała wyjść z Poznania i wracać do swoich dzierżaw, kiedy on tułacz powoływał przed siebie przeważającego pana, jakim był Dunin, i wyrzucił mu na oczy rady dawane braciom, aby trwali przy swym uporze, a później przekonanego o zdradzie skazywał na karę, jaka w owe czasy własciwa była na zbrodnie tego rodzaju. Dunin od tej kary wymknął się szczęśliwie, uciekł na Ruś, później z Piastowicami bawił w Poznaniu i mimo wyroku żył łaskę w zupełnym stanie zdrowia. Ale podczas jego nieobecności Roger starosta wrocławski uknował spisek, zniósł się z księżną, i w chwili kiedy Władysław zajęty był łowami na Rusi, zebrał naprędce rycerstwem zajął grody. Władysław za powrotem znalazł Krakowian wypowiedziających posłuszeństwo i musiał z żoną i dziećmi uchodzić do Niemiec.

Nie był tu koniec bratniej walki. Fryderyk Barbarossa stanął w obronie praw Władysława, uporczyżył jego braci i traktatem Kryżowickim zobowią-

zował ich do wrócenia mu części kraju nań przypadłej. Śmierć zaskoczyła go w chwili, kiedy wbiegał się do Polski (1159), a jego synowie następnie otrzymali jako wynagrodzenie Śląsk wyłącznie dla siebie, bez żadnego obowiązku holdownictwa i z prawem zupełnej niepodległości względem Polski.

To rozzerwanie monarchii polskiej policyjnie należy na karb możnowładztwa usiłującego kosztem panujących powiększyć swój wpływ i potęgę. „Są, powiada p. Hoffman, co utrzymują, że ten podział wyszedł Polsce na dobre, bo obudził w narodzie ducha wolności, ducha działalności politycznej, za pomocą którego pod ostatnimi Piastami wróciła do swej jedności... Jeżeli zniweczenie władzy królów było korzyścią, to tę korzyść drogą zapłaciła Polska. Straciła połowę swych dzierżaw, a odstępując pierwotnego posłanictwa historycznego, otworzyła sąsiadom szeregowe szerokie wrota, których już żadne najpatryjotyczniejsze poświęcenia zamknąć nie zdołały.”

Miłośnikom dzieł ojezystych polecamy owe studium p. Hoffmana, nad którym pobieżnie zatrzymaliśmy uwagę czytelnika. Znajdą w niem kilka legend dotąd po wielu książkach za historyczne fakta powtarzanych, krytycznie objaśnionych, wiele zdrowych myśli równie surowego a sumiennego o rzeczach i sprawach sądu, a jeśli jest pewna zasługa odkryte przez drugich dane w jedno zestawiać i ukształcony obraz jakiej epoki nowemi kolorami ale w rzeczywistym świetle na jaw wyniesić, to owa zasługa bezsprzecznie należy p. Hoffmannowi i do niego się wzięćmu mu za tę nową jego pracę odzwagamy słowa Kazimierza Sprawiedliwego wyrzeczonemi do Kadłubka: „Ponieważ cudze snopki prządnie i skrzętnie skopiłeś, nie z nich nie uroniłeś, nie wykryszyles ziarna, nie dopuściles, aby, co na wierzch wyszło, znowu cofnęło się w ochłan niepamięci; już teraz wszystko na ciebie zdaje: siej, zbieraj, składaj w przysieki!”

L.

\*) „Niecierpięca rodu polskiego i imienia.” Naruszewicz.

Magistrat w Białej okazał się wobec groźnej sytuacji tak dalece nieporadnym, że nawet odeszły do mieszkańców nie był w stanie zreagować, i dopiero zastępca starosty p. Salomon takową w obu językach zreagował i ogłosił. Okazał on też niezwykłą energię i czujność; przez trzy bowiem noce nie spał w domu, przebywając w urzędzie, i wszyscy urzędnicy starostwa byli też na nogach. Nie mogą więc nam zarzucić „*Polnische Wirthschaft*“, gdyż cały paszety wygłaszał się wśród Niemców i przez nich. Również zawdzięczamy p. Salamoniowi, że przez trafne i na czasie będące energiczne dyspozycje nie dopuszczono w nocy z dnia 7 na 8 robotników z Bielska do Białej, albowiem w pierwszej chwili ściągnięciu w braku wojska posterunki żandarmerji z Kęt i Oświęcimia, obsadzono niemi najważniejsze i zagrożone punkta a szczególnie most z Bielska do Białej prowadzący, gdzie się odznaczył wachmistrz żandarmerji z Białej, gdyż ten z narażeniem życia z kilkoma tylko żandarmami wzburzone tłumy, które już zniszczenie kilku fabryk i ulic w Bielsku uskuteczniły, na moście zatrzymał i do Białej nie przepuścił. Wtedy rzuciły się tłumy rozjuszonych robotników pod przewodnictwem agitatorów przez przedmieścia bielskie do wsi Leszczyn, gdzie w fabryce Strzygowskiego 1.300 szyb wybili. Szczęście, że pp. Strzygowski zawczasu do piwnicy się schronił, gdyż inaczej nietylko mienie ale i życie ich byłoby narażone.

W końcu nadmieniam, że śledztwo już rozpoczęte; prokuratorowi bowiem krakowskiemu zeszła p. Brązona z Krakowa, a cała sprawa poręczona jest sędziemu śledczemu p. Chitremu.

### Wiedeń 13 maja.

W ostatnich dniach dość często wymieniano w dziennikach nazwisko p. Risticza, członka reencji serbskiej w Belgradzie. Łączono je z podróżą Cesarską w Węgrzech, tudzież z sprawą memoriałów kroackich p. Vukanowicza. W memoriałach kroackich, których się wypierają zarówno stronnictwa narodowe w Zagrzebiu jak rząd węgierski w Peszcie, oskarżono p. Risticza o kłótnię z Kroatami, Czechami i Rosyanami, i o intrygi przeciw Austrii. *Vaterland* doniósł, że p. Risticz żalił się przed konsulem austriackim w Belgradzie i wystosował notę do niego z powodu roli, jaką mu przypisują memoriały kroackie. Obwinieniu temu zaprzeczył prawie równocześnie *Gazeta Wiedeńska* i *Jedinstwo*, organ półroczny w Belgradzie. Że Serbia nie wysłała żadnej reprezentacji na spotkanie i powitanie podróźniwego w sąsiednich południowych Węgrzech monarchy austriackiego, kładą również na karb knoai p. Risticza, zwłaszcza, iż pierwotnie była mowa o osobistym przybyciu ks. Milana. Uderzyło to tem bardziej, o ile Turcja wysłała tak liczną reprezentację poselską do Węgier. Z drugiej strony utrzymują, że podwładna Turcy Serbia nie mogła zarówno w W. Portę wysłać poselstwa do Węgier. Oceniają tu całą działalność p. Risticza, o którym wiadomo, że w Belgradzie utrzymuje dość wielkie biuro prasowe, z kąd się rozsyła rozmaite wiadomości do dzienników zagranicznych; wiedzą także, że p. Risticz służy polityce rządu rosyjskiego. Nawet *Staatsanzeiger* pruski niedawno zgromił p. Risticza za rozszerzanie fałszywych wiadomości politycznych, lubo nie wymienił nazwiska jego. W takim stanie rzeczy nie możemy dostrzedz śladów owego zbliżenia się między Serbią a Austrią, o jakim pisały dzienniki. Wymiana listów między ks. Milanem a Cesarzem Austriackim z powodu zaręczyn arcyksiężnej Gizelli jest prostym aktem grzeczności.

Wczoraj N. Pan wrócił z podróży węgierskiej, dziś przyjął prezesa i obu vice-prezesów Izby poselskiej. Dziś hr. Andrassy wrócił z Pesztu. Wczoraj odbył się tu koncert pod przewodnictwem Ryszarda Wagnera na dochód instytucji w Bayreuth. Muzyka odegrała „*Eroica*“ Beethovena, tudzież uwerturę do oper Wagnerowskich „*Tannhauser*“, „*Tristan i Isolde*“ itd. Publiczność przyjęła p. Wagnera grzotem oklasków i obrzuciła go wieńcami z wawrzynu. P. Wagner bardzo pozuje i ma w sobie wiele teatralnego. Przebiegało się to najlepiej w krótkiej przemowie, jaką miał do publiczności po skończeniu koncertu. Biorąc pochop z przypadkowej burzy z błyskawicami i grzmotami, jaka w czasie koncertu panowała, p. Wagner zakończył swoją przemowę w ten sposób: „Jak my niedyś wzywaliśmy Zeusa, aby przez błyskawicę dał znak swego potakiwania, tak ja dziś w znakach niebieskich upatruję zapowiedź korzystną“.

### Berlin 12 maja.

Po zakończeniu obrad nad zmniejszeniem portu od listów zagranicznych, co więcej zajęto czasu i było przedmiotem dłuższych rozpraw, niżeli się spodziewano, i po odrzuceniu wniosku hr. Münsterera, który żądał, aby wystarczało stu członków na każdej sesji do wybrania prezydium, przystąpił parlament do roztrząsania a ostatecznie do przyjęcia wniosku Hoyerbecka, aby równocześnie z posiedzeniem parlamentu nie odbywały się sejmiki krajowe, co by dało osiągnąć przez oznaczenie statych terminów, w którychby parlament otwierano i zamknięto. Zaczęto także obradować nad stanem kasy państwa, co jednak oddano osobno w tym celu wyznaczonej komisji do załatwienia.

Gazety miejscowe zajmują się bardzo kwestją petycji tyjących się zakonu Jezuitów, robiąc naturalnie swoje spostrzeżenia i uwagi, które tem mniej zajęcia przedstawiać mogą, iż widocznie stroniętość z nich przebiega; komisja jednak wyznaczona do roztrząsania tej kwestji postanowiła, aby wzmiarkowane petycje oddano kanclerzowi z prośbą, aby treści ich udzielił rządowi państw niemieckich, tak iżby z tego widzieć mogły, o ile zakon Jezuitów i stowarzyszenia pod jego opieką zostające, odpowiednio do ustawy o wolności stowarzyszeń w granicach państwa niemieckiego się rozwijały i aby 1) rządy państw niemieckich podbudzi do porozumienia się z nim co do zakonów religijnych, 2) aby parlamentowi przedłożył projekt ustawy, mocą której zakonowi Jezuitów lub podobnym zgromadzeniom religijnym nie byłoby wolno osiedlać się bez wyraźnego pozwolenia odpowiednich rządów.

Jakkolwiek jeszcze przed kilku tygodniami starano się tu upatrywać pewne prognozy wojny z Rosją, do czego niezawodnie tryangulacja księstwa Poznańskiego i Prus, równie jako rozkaz zmocnienia wałów fortyfikacyjnych Królewca się przyczyniły, jednak dzisiaj zdaje się być horyzont polityczny niezmiernie nie zakłócony. Potwierdza to tem mocniej zamiar podróży Cesarza do Ems a Bismar-

ka tak dowolnie drzwi świątyni Janusa otwierającego, do dóbr swych na Pomorzcu a następnie do wód morskich; co jednakże nastąpi dopiero po zakończeniu ważniejszych kwestji w parlamencie. Ustrój ten pokojowy, nie jest jednak przeszkodą do robienia prezerwaty na każdy możliwy wypadek. I tak zaczęto się zajmować zmianą broni, zastępując używane dotychczas iglicówki częścią chasstopatami, częścią też nową bronią podług systemu braci Mauser, która odznacza się prędkim nabijaniem, bo na 3 tempa i wielką lekkością; również mają się odbywać próby nowego sposobu obrótów, w którym to celu zaczyna się 15go maja ćwiczenia z gwardją piechoty, obeznaną już z nowym systemem broni.

Lecz chociaż stan rzeczy na zewnątrz jest zupełnie uspokajający, jeżeli na jakikolwiek punkcie w tym względzie liczyć można, za to wewnątrz burzy się tem mocniej i niebezpieczeństwo żąd tem większe wynikać może, im większą maską spokoju jest pokryte, a nawet im mniej malkontentów spodziewały się można przy tak korzystnych warunkach, w jakich się obecnie Prusy znajdują. Mam tu na myśli ruch socjalnych demokratów niemieckich, których nie wielką liczbę jeszcze przed ostatnią wojną rząd lekceważył, a którzy wzrosłszy dziś w znaczenie siły, reprezentują silną partję, w całym znaczeniu tego wyrazu. Nie jest to garstka fanatyków, którzy na sposób Komuny paryskiej targają się na władzę nie myśląc o jutrze, ale grono ludzi mniej lub więcej racjonalnie myślących, którzy niekiedy ze stanowiska w jakim ich losy postawiły i podburzani przez przewodników swoich, zaczynają przychodzić do poznania sił swoich i zapatrywać się w inny sposób na rząd i władzę, niż to jeszcze przed wojną ostatnią czynili. Znany jest proces Liebknechta i współtowarzyszy o podburzanie ludności, który się toczył w Lipsku przed niedawnym czasem; liczba jednak Liebknechtów z każdym dniem wzrasta, a teraz znów były mowy Höriga i Kerstena na tużejszym zebraniu demokratów socjalnych, gdzie mowy wobec bardzo licznych słuchaczy opisywały w najjaszawczy sposób ucisk i nędzę klasy robotczej, zamieszkałej w górach na Śląsku. Naturalnym wynikiem mów tego rodzaju są nieustanne *strikes* (zmowy) które rzemieślnicy w krótkim czasie po podwyższeniu płacy a zmniejszeniu liczby godzin roboczych, rozpoczynają na nowo, jak np. w tej chwili murarze, cieśle i szewcy, którzy zupełnie wstrzymują się od roboty, domagając się podwyższenia płacy. Utworzył się tu związek wszystkich robiących *strike*, zaopatrzony w pewien fundusz, tak że każdy należący do niego, otrzymuje w danym razie od 15 gr. do talara tygodniowo zasiłku, w skutek czego naturalnie nie jest zmuszonym wrócić rychło do pracy, jakby to pod innymi warunkami nastąpić musiało. W tem ciąglem tworzeniu opozycji klasy robotczej przeciw majstrom i publiczności, nie podobnie zuwazyć także wpływu, jaki wywarło zetknięcie się z Francją, a chociaż tutaj jeszcze rzeczy tak daleko nie zasłyły, jednak zaprzeczają się nie da, że jeżeli rząd nie wynajdzie jakiegoś środka powstrzymującego do parcie, ziszczą się słowa Tella, któremi Bebel zakończył w przeszłym tygodniu mowę swą w parlamencie, mówiąc o ucisku robotników przez zamożniejszych: „Zróbcie rachunek z Bogiem, gdyż wasza godzina wybiła“.

### Rzym 8 maja.

Przedwczora, na zebraniu kardynałów w celu zaopatrzenia wakujących stolic biskupich po różnych krajach, prekonizował Ojciec Święty i dla naszego kościoła księdza Jerzego Iwaszkiewicza, z diecezji Zmudzkiej, prałata kustosa katedry metropolitalnej Mohilowskiej i wikarego kapitułarnego tej diecezji, biskupem Antedonskim *in partibus* i sufraganem Mohilowskim. O ile wiemy, zacyto to i gorliwy kapłan, i nominacja ta (jeśli ją rząd rosyjski do skutku przyprowadzić dozwoli) przyjętą będzie niewątpliwie z pociechą przez naszą biedną, tak srodze uciemiężoną Litwę.

Układy między Rosją a Rzymem o pozostałe wakujące biskupstwa dotąd się niby ciągną, chociaż z wielkich obietnic rządu rosyjskiego niczego prawie nie dotrzymano, a i to, co robiono na piśmie, zostaje literą martwą. O ile mogliśmy przynajmniej zakryte przed oczyma naszymi dyplomatycznymi obrotami, zdaje się nam, że polityka pruska nie mały wpływ wywiera na te stosunki Rzymu z Rosją i zwracam na to waszą szczególną uwagę. Rząd rosyjski miał rzeczywicie swój w tem interes, aby przyjąć do jakiegoś z Papieżem porozumienia, i pragnął tego w granicach swego interesu; ale książę Bismark swym wpływem potrafił wszystko sparaliżować od początku, bo raz zamierzywszy wydać stanowczą i nieubłaganą wojnę katolickim kościołowi, wszystko czego tylko mógł dosięgnąć, a więc i Rosję do swego celu użył. Sami agenci dyplomacji rosyjskiej na tem się dziś spozstrzegają, i wznajają, że się dali użyć nie raz w tych ostatnich czasach za narzędzia rządu pruskiego. Nie umiemy tu wcale znanych z greckiej swej wiary Moskali, lecz pokazuje, że w machiawelskiej przebiegłości można ich jeszcze prześcignąć.

A jakże sobie radzi Ojciec Święty w tej matni wszelkich zdrad i obstępów? Oto gołębą swą prostotą w niewec obraca wszystkie stawiane sobie siła, wprawia w zdumienie mądrych i wielkich tego świata. Wicie, jakie wrażenie zrobiło w całej Europie mianowanie kardynała Hohenlohe ambasaderem pruskim przy Papieżu. Powszechnie w tem widziano zwycięstwo dobrej woli Cesarza niemieckiego nad przesładowczym systemem jego kanclerza; i rzeczywicie mogło się tak wydawać samemu nawet Cesarzowi, który tak niezwykłego i wrzeczkom tak odpowiedniego interesom rzymskim postannika mianował. Nawet, jeżeli mię pozory nie budzą, nominacja ta w tem świetle zdaleka widziana, wywarła w Wiedniu najpomyślniejszy skutek: w najwyższych sferach postanowiono natychmiast korzystać z chwili, aby nie pozostać w tyle za Prusami, i mianowano barona v. Kubeck postem austriackim przy Papieżu. Szczęśliwe doprawdy zdarzenie, i tu w Rzymie mile powitane, ale w którym Cesarz niemiecki jeśli ma jaką cząstkę zasługi, tedy zupełnie przypadkową; ks. Bismark zaś nie tylko że żadnej nie ma, ale jeśli się spozstrzeże, że coś podobnego wywołał, zapewne nie pomau się owi zniecierpliwili. Albowiem w rzeczy samej owa nominacja kardynała Hohenlohe na ambasadora niemieckiego w Rzymie, była zupełnie na co innego wymierzona; był to najzłotniejszy krok ze strony kanclerza. Wiedział on dobrze, że Papież nie może na to pozwolić, aby kardynał, a więc do jego rady poufnej tem samem należący, przyjmował obowiązki przedstawiciela dworu obcego, i to jeszcze *protestanckiego*.

Wiedział więc, że nastąpi odmowa, i tego tylko pragnął. Odmowa jak wiadomo nastąpiła: Papież odpowiedział, że nie może na to przystać, aby kardynał przyjmował podobny urząd. Więc teraz ks. Bismark może sobie bezkarnie przed partją protestancką występować w roli wspaniałomyślnego, pełnego dobrych chęci opiekuna katolickiego kościoła w Pruszech, a na Papieża zwał całą winę doznanego zawodu, przedstawiając go jako zatwardziałego w swym uporze ideologa. Atoli partja protestancka nie jest jeszcze całym światem; i zawiódł się bardzo w swych rachubach książę, jeżeli sądził, że zdoła omanić całą Europę. Nie tylko świat katolicki podziwia nieugiętą stałość i wierność swym zasadom świątobliwego stróża praw kościoła, ale i świat dyplomatyczny należy hołd w tym razie Papieżowi oddaje. Wszyscy przyznają, że odrzucając przedstawionego sobie ambasadora, Papież pokazał się godnym wielkiego swego postanowienia, stwierdzając nowym dowodem głęboką wiarę swoją i ufność w boską Opatrzność. Woli się on narazić na wszelkie strazy i pociśki choćby największych mocarzy, niż zdradzić swe sumienie, i postąpić choćby w najmniejszej rzeczy przeciw swemu przekonaniu. W tem jest prawdziwa jego wielkość; i wspaniały to zaiste widok, patrząc z jednej strony na wszystkie mniemane wielkości naszego świata korzące się przed mocarzem chwili obecnej i gotowe na nie wiem ile ofiar nieskończenie ważniejszych niż ambasador, na ofiarę samego honoru; a z drugiej strony widzieć bez żadnego pozoru prawdziwą wielkość, stojącą naprzeciw temu samemu mocarzowi z nadziejską powagą i mówiącą mu: Szanuj mnie!

Kraków 14 maja. Oddział nauk przyrodniczych Towarzystwa naukowego krakowskiego odbył w poniedziałek o godz. 6tej wieczór posiedzenie w celu wyboru 4 członków z łona swego na członków Akademii krakowskiej. Oddział ten liczy 32 członków czynnych miejscowych, z których tylko 23 się zebrało, i to 19 lekarzy a 4 nielekarzy. Prezes Majer odczytał §§. statutu Akademii dotyczące wyborów pierwszych członków wychodzących z łona Towarzystwa naukowego, i tłumaczył je w podobny sposób, jak na posiedzeniu oddziału nauk moralnych.

Dr. Warschauer interpeluje Prezydium, czy jest prawdą, iż Dr. Dietl wystąpił z grona Towarzystwa. Oddział bowiem o tem nie wiadomiono, i ten nie przyjął dymisy p. Dietla, a przecież nie znalazł się imię tegoż w liście drukowanej i rozdanej między członków zebranych.

Prezes Dr. Majer odpowiada, iż dwóch członków pp. Moszyński i Dietl wystąpili przed zawiązaniem Akademii z Towarzystwa, że odczytał dotyczące pisma komitetowi, i że ani komitet ani oddziały nie mają prawa zmuszania członków do pozostania w gronie Towarzystwa, a więc musi uważać obu tych panów jako nienależących do Towarzystwa.

Prof. Dr. Biesiadecki przemawia za przyjęciem zasady, by przy wyborze 4 członków, uwzględniono na równi wydziały lekarski i filozoficzny, z każdego więc po dwóch członków do Akademii wybrano.

Popiera go w tym względzie prof. Dr. Rydel, którego występuje przeciw zdaniu wyrażonemu w *Przebiegu lekarskim*, jakoby obowiązkiem było lekarzy członków oddziału przyrodniczego, głosować li tylko za lekarzami.

Przystąpiono więc do wyborów. Głosujących było 23, większość bezwzględna wynosiła 12. W pierwszym wyborze otrzymali: profesorem Dr. Majer 21 głosów, Dr. Teichmann 20, Dr. Skobel 12, Dr. Kuczyński 10, Dr. Biesiadecki 9, Dr. Nowicki 6, Dr. Karliński 5, Dr. Czerniakowski 3, Dr. Alth 2, Dr. Czymbański, Dr. Piotrowski, Dr. Rydel i Dr. Rosner po 1 głosie.

Bezwzględna większość otrzymali więc profesorem Józef Majer, Ludwik Teichmann i Fryderyk Skobel.

W powtórnym głosowaniu na 4go członka otrzymał prof. Dr. Stefan Kuczyński głosów 14.

Wydział z protokółów posiedzeń Wydziału krajowego od 1 do 31 marca 1872.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości następujące sprawozdanie deputacji składającej się z JO. ks. Leona Sapiehy, marszałka krajowego, JJWW. Juliana Ławrowskiego, wicemarszałka sejmowego i Oktawa z Siemuszowy Pietruskiego, zastępcy JO. ks. marszałka krajowego w Wydziale krajowym, deputata i referenta spraw szkolnych wysłanej przez Wydział krajowy do Jego c. k. Apost. Mości N. Pana z adresem dziękczynnym z powodu założenia akademii umiejętności w Krakowie.

Po przemówieniu JO. ks. marszałka odczytał adres W. deputat Pietruski. N. Pan przyjął tak adres jakoteż i deputacy bardzo taskawie i podniosły w nader żywych wyrazach całą doniosłość akademii umiejętności dla kraju, poczem zwrócił się do wicemarszałka W. Ławrowskiego i wyraził mu szczególniejsze zadowolenie z tego, iż widzi go w tej deputacji, a otrzymawszy od niego (W. Ławrowskiego) oświadczenie, iż Rusini przyłączają się do wynurzenia wdzięczności w adresie wyrażonego, odezwał się N. Pan dalej do niego następującymi słowami: „Wiadomo mi już od dawna, iż pan wstąpił na drogę pojedynania. Jest to jedyna droga, na której nietylko pomyślność kraju, lecz także rozwój narodowości ruskiej są możliwe. Narodowość ruska winna się rozwijać tylko w granicach obowiązujących ustaw. Wszelka dążność do rozwylenia na inną drogę — z pominięciem ustaw — niotyko jest niewłaściwą, lecz może doprowadzić do wręcz przeciwnych wyników.“ Na to odpowiedział W. Ławrowski, że my Rusini dajemy zawsze do zgodnego postępowania, a do rozwoju naszej narodowości rzeczywicie tylko na podstawie obowiązujących urzędów i ustaw, i pragnęlibyśmy ją wierne z Austrią i w Austrii na wyższy stopień oświaty wynieść. N. Pan zaś zachęcał W. Ławrowskiego do stanowczego wytrwania nadal na tej drodze pomimo wszelkich trudności, na jakie napotkać może.

Następnie przedstawił JO. ks. marszałek N. Panu W. deputata Pietruskiego jako referenta spraw szkolnych tak w Wydziale krajowym jakoteż i w krajowej Radzie szkolnej, którego N. Pan o stanowisko i rozwój szkół w kraju naszym najtaskawiej wypyttywać raczył, nadmienając oraz, iż jest Mu wiadomem, że stosunki szkół naszych poprawiają się, a otrzymawszy odpowiedź, iż pod kierownictwem J. Ekse. Namiestnika hr. Gołuchowskiego sprawy szkolne daleko rażniej postępują, iż że skoro tylko kraj z seminaryów nauczycielskich będzie zasilony w dostateczną ilość nauczycieli lu-

dowych, sprawa oświaty ludowej znacznie postąpi, przeszedł N. Pan na szkoły średnie, wchodził w szczegóły takowych i wyraził nadzieję, iż w tym dziale nauki będzie można osiągnąć z czasem rezultata zadawalniającego.

W dniu następnym udała się deputacja na wyznaczoną audyencyę u najdostojniejszego arcyksięcia Karola Ludwika, który przyjął ją z wielką i szczerą łaskawością, wypytując się o stosunki krajowe i rozmaite znane Mu osobistości. Całe przyjęcie u arcyksięcia świadczyło o równie życzliwej dla kraju i narodu naszego łaskawości, jakiej deputacja doznała u N. Pana.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

Wiedeń 13 maja. Dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj podróżą N. Pana w południowych okolicach Węgier. Urzędowy zaś dziennik ogłasza następujące pismo odręczne Cesarza do prezesa ministrów węgierskich.

„Kochany hr. Lonyay! Dziś powróciłem z południowych Węgier, dokąd zaprowadziła mnie królewską troskliwość o dobro Moich ludów! Bolescią było przejęte serce Moje ojcowskie, kiedy widziałem te wielkie szkody, jakie woda zrzadziła w okolicach zresztą urodzajnych.

Ku uspokojeniu Memu posłużyło to, że część okolic dotkniętych powodzią oddaną już została na użytek rolnictwa. Z tą pewnością spodziewam się, że rozporządzenia rządu Mojego częścią już przeprowadzone, częścią przeprowadzić się mające, oraz zwiększenie się prac towarzyszkich złagodzi cierpienia spowodowane klęską elementarną, i aby uniknąć podobnych nieszczęść na przyszłość, ciało prawodawcze rozprządzi, co potrzeba, na zasadzie prac wstępnych i przedłożen rządu Mojego.

Wobec cierpień, na które z koleścią patrzyłem, miałem pociechę w tem, że w całej mojej podróży spotkałem się z najdroższym skarbem Moim: z miłością ludów. Wierny Mój lud otaczał mnie wszędzie manifestacjami świątecznymi i ożywionymi swęj szczerę przychylności i nierozdzielnej miłości.

Powróciwszy do stolicy, pospieszam spełnić miły obowiązek królewskiego powołania, wyrażając niniejszem całe Moje uznanie i szczerę dziękuję. Uczucia Mege nie zwracam do poszczególnych miast i okręgów, lecz do całej ludności okolic przeze mnie zwiedzanych, gdyż wszędzie równo doznałem szczeręgo przyjęcia.

Przed kilku laty rzekłem przy jednej uroczystej sposobności: „Tylko naród szczęśliwy, szczęśliwego mieć może monarchę.“ Moje ojcowskie zamiary i królewskie troskliwość skierowane będą także na przyszłość do osiągnięcia tego.

Sądzę, że Wszecchność pobożności dążności Moim i mam niepłodną nadzieję, że obok wiernego poświęcenia i szczerę miłości Moich ludów dla tronu i ojczyzny, ukochane Węgrzy Moje i państwo spodziewać się mogą pięknej i bezpiecznej przyszłości.

Polecam Panu zawiadomić o tem natychmiast całą ludność okolic przeze mnie zwiedzonych, przyczem powtarzam serdecznie Moje pozdrowienie. Peszt 10 maja 1872 r. Franciszek Józef w. r.“

### Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 14 maja. Wczoraj przed wieczorem odbyła się wobec Wiceprezydenta Rady miejskiej Dra Szlachotkowskiego i członków komisji obrony ogniowej, pp. Friedleina, Rzewuskiego i Sataleckiego, tudzież zaproszonych znawców pp. Edwarda Heppego i Stanisława Ziemińskiego inżynierów koleji gal. Karola Ludwika, oraz p. Wenego właściciela fabryki maszyn, próba czterech sikawek sprowadzonych dla miasta naszego z stycznej z tego rodzaju wyrobów fabryki Henryka Kurtza w Stuttgarcie. Budowa sikawek tych obok silnej a nader prostej konstrukcji (wytrzymały bowiem ciśnieniu 4 atmosfer a ruch tłoków tylko 8 cali wynosi), odznacza się zgrabnością, lekkością budowy i starannem wykonaniem aż do najdrobniejszych szczegółów.

Próba okazała, że w przeciągu minuty i 44 sekund jedna sikawka wyrzuciła 14 wader t.j. beczkę wody pojedynczym lub dwoma prądami równocześnie.

Wyrzucona woda wprost z sikawki prostopadłe w górę sięgała aż do ganku wieży ratuszowej t.j. do wysokości 133 stóp, gdy zaś na tenże ganek wyciągnięto węży parciejnego, woda tryskała promieniem nierozproszonym na dwa sążnie wyżej, rozproszonym aż do korony. Skierowany promień poziomo pod najniekorzystniejszym kątem, wykazał odległość 108 stóp.

Zaproszeni znawcy tudzież obecny też próbie c. k. podpułkownik inżynierji Mossig wydał najpochlebniejszą zdanie o dobroci wyrobu i przystępności ceny, albowiem dwie sikawki oznaczone w cenniku fabrycznym Nr. 2 kosztują w cenniku po 1350 zlr., oznaczone zaś N. 3 po 1250 zlr. tu na miejscu wraz z węzami parciejnymi na 120 stóp i wszelkimi przyborami.

Wczoraj odbyła się w białeńskim lesie majówka niższych klas obu tutejszych gimnazjów Św. Anny i Św. Jacka przy najpiękniejszej pogodzie i śród serdecznej niezamąconej ochoty, bez wielkich przygotowań i wystawy, przy muzyce ale bez tańców i bez zawiadającej w podobnych razach publiki. Podnosimy tę skromną zabawę dla tego, że po raz pierwszy, odkąd drugie gimnazjum istnieje, łącznie wystąpiły tak młodzież jak grona nauczycielskie obu zakładów. Uważamy fakt ten za rejonijem na przyszłość szczerzej we wszystkich także innych względach łączności i harmonii obu tych szkół średnich, na której niestety dotąd zbywało, a przecież jest to jeden z kardynalnych warunków lepszego powodzenia instrukcji i wychowania publicznego w naszym mieście. Śród wiatów wzajemnych jednej i drugiej szkoły, niemniej na cześć także trzeciej bratniej jakkolwiek nieobecnej szkoły realnej i ojców radnych miasta jako współpolicowników szkół naszych, po 10ej wieczorem młodzież wróciła w porządku przy pochodziach i zatrzymawszy się krótko pod oknami mieszkań obu dyrektorów, rozszala się spokojnie. Majówkę tę nazwali uczniowie zaślubinami Jacka z Anną.

P. Teofil Hendel uczeń gimnazjum złożył w policyli złotą spilkę z turkusami, którą znalazł w poniedziałek na plantacyach.

Na wystawę Sztuk Pięknych przybyły: dwa widoki morskie Fabarinsza z Dusseldorfu i akwarella Walerego Eliasza przedstawiająca bitwę na polach Ceory.

Dochoł w procentach od obligacji indemnizacyjnych stanowiących fundusz s. p. Jerzego Gaffenki wstępujących się zebrać, wynosił od 1go maja 1871 do 30 kwietnia 1872, z 1,365. Z kwoty tej po potrąceniu reszty należności odsetkowej od spadku tudzież podatku dochodowego pozostała reszta zlr. 836 27 c., które po odprawieniu nabożeństwie d. 4 maja w kościele Św. Norberta rozdzieloną została pomiędzy 248 ubogich rodzin w kwotach po zlr. 8, 4 i 2.

Dziś rano o godz. 10ej wydobyl się dym gę-

sty z komina w szpitalu Św. Ducha, jak się zdaje w skutku zapalenia się sadzy, lecz ogień natychmiast stumiono. Sikawki i straż ogniowa przybyły na miejsce.

Na pomnik ś. p. Prześlicznego złożyli w Administracji *Czasu*: hr. Elżbieta Krasinska, hrabianka Marya Krasinska, hr. Władysław Krasinski, hr. Władysław Branicki po 10 zlr.; Dr J. Janicki 2 zlr.; razem 42 zlr.

We czwartek d. 16 maja odbędzie się w Czernichowie popis publiczny uczniów tamtejszej szkoły rolniczej. Po feryach 1go lipca rozpoczynają się kursa na nowo. Termin zgłaszania się o przyjęcie do szkoły wstępujących na kurs pierwszy, oznaczony jest do końca maja, a warunki przyjęcia ogłoszone w Nr. 98 *Czasu* z dnia 30 kwietnia.

W sobotę wieczorem stróż nocny w dworcu kobieci żelaznej Wincenty Polak przytrzymał tam wyrobioną kolei Wawrzyńca Pierzchałę na kradzieży pszenicy.

W niedzielę wieczór w sklepie korzennym Frownicowa na Kazimierzu przytrzymał Wojciecha Pycę, gdy skradł syfon i nie mogąc go umieścić, rozbił.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na projekt ustawy gminnej ogłoszony w piśmie czasowym lwowskim *Prawnik*, z którego odbiły są do nabycia w Redakcyi tego pisma we Lwowie, a w księgarni Friedleina w Krakowie. Jestto projekt wypracowany na zasadach objętych Zarzyssem organizacyi władz administracyjnych dla Galicyi, który w roku zeszłym wyszedł w drukarni *Czasu*; ma zalety jednocy, całości i niepospolitego doświadczenia w przedmiotach kraj i społeczność obchodzących. Świadczy również o piórze fachowem że tak powiemy, i co więcej, o umyśle zdolnym wypracować z projektu ustawę, a wiemy, jak wiele podobna kodyfikacja przedstawia trudności. Przy uknaniu się Zarzysu organizacyi powiedzieliśmy, jak bardzo z zasadami tam wyrażonemi się zgadzamy; przeto i Projekt ustawy gminnej rozwijający te zasady co do gminy, jak najgoręcej polecamy, mając przekonanie, że jak największe rozpowszechnienie tych zasad korzyści tylko dla kraju przynieść może.

— *Omowa* staje w obronie K. Stupnickiego przeciw zarzutom podniesionym przez *Stow.* Zarzuty te były bardzo blade, odparcie ich nie przedstawiało też wielkiej trudności. *Omowa* słusznie dowodzi, że biskup nie potrzebuje być genialnym człowiekiem, a zatem zarzut braku genialności niczego nie dowodzi, tem więcej, gdy K. Stupnicki znany jest jako dobry teolog i historyk, a zatem jako kapłan nietylko rozumny, ale nawet uczony. Co zaś do zarzutu, iż nie posiada sympatyj księży, to odwracając się od niego tylko ci, którzy na równi ze *Stowem* pragną jednocy z Rosją na polu religijnem czyli ciałą do prawosławia.

— *Rymanów* 12 maja.

Ogień wczoraj i dziś był podłożony, lecz ugaszony, wybuchł prawie równocześnie znowu w domu Herszla Walda. Spaliło się 5 budynków a z drugich pięciu zerwano dachy. Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Między spalonymi domami trzy zabezpieczone, a te z których dachy zerwano, wszystkie. Ogień wybuchł rano o 6ej. Ratunek niedołączny; brak wody, a osobliwie ludzi. Z Zarzysza nadeszła sikawka, która wraz z miejską jest w ruchu. W tej chwili, godz. 2ga po południu, dawno alarmuje, że się pali.

— *Nowy Sącz* 12 maja.

(*W. S.*) Za staraniem K. Andrzeja Gruszki, katechety szkoły głównej, i p. Aroniego, dyrektora, sprawiono bardzo piękną chorągiew szkolną, której poświęcenie odbyło się dzisiaj. Obraz przedstawia Chrystusa błogosławiącego dzieci: „Dopuszczcie dzieciom przychodzić do mnie,“ i Św. Jana Nepom. Po uroczystem nabożeństwie, które celebrował K. katecheta, poświęcił chorągiew kanonik K. Machaczek. W przemowie swojej, zwróciwszy się do katechety, dziękował mu za jego gorliwość i moralne prowadzenie młodzieży szkolnej.

Przy poświęceniu chorągiew tę trzymali: p. Jarosz, prezes sądu obw. z p. Kawękę; Dr Trembecki z p. Zielińską z Kłęczan; p. Kozłowski, inspektor szkół ludowych, z p. Zołą Zubrzycką; p. Johanides burmistrz z p. Ritterowem.

— W Bochni umarł d. 9 b. m. starosta powiatowy Antoni Gieldanowski licząc lat 55. Był on niedyś w Krakowie urzędnikiem Namiestnictwa i zachował po sobie dobre imię, a w Bocheńskim zjednał sobie jako starosta, powszechny szacunek obywatelstwa.

— We Lwowie umarł d. 11 b. m. Dr Józef Mossing, zastępca profesora prawa karnego w tamecznym Uniwersytecie, licząc lat 31.

— W tych dniach umarła w Paryżu nagle księżna Rozalia Caraman-Chimay, matka księżnej Marceliny Czartoryskiej. Od dawna żyjąc w ścisłych stosunkach z rodzinami polskimi, bawiła od lat kilku często w naszych stronach; wiadomość też o śmierci jej licznych zasmuci przyjaciół.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuki pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— We środę dnia 15 maja: Śej Zofii i trzech córek męczeniżek.

### Wystawa powszechna w Wiedniu.

— *Wiener Zig* z d. 12 b. m. zamieszcza w części swej nieurzędowej następujące doniesienie:

Wjeście w życie ustanowionych najwyższem postanowieniem z d. 8 lutego r. b. komisji wystawowych w reprezentowanych w Radzie państwa królestwach i krajach, dowiodło, że zadanie poruczone tym komisjom, równie obszerne jak trudne, wymaga fachowych wiadomości na wszystkich polach produkcji ekonomicznej. Zaproponowanem przeto zostało nie tylko odpowiednie pomnożenie członków tychże komisji, lecz oraz aby im zapewnić pomyślność, wyjednanie uzupełnienia siłami fachowymi niektórych gałęzi produkcji.

Skutkiem tego pojedyncze komisje zostały zawezwane do wniesienia w podwójnym tym kierunku projektów, które ogłoszonym dziś najwyższem postanowieniem otrzymały sankcję cesarską.

Według *Weltausstellungs Corr.* Cesarz przyjął w d. 29 kwietnia kierownika wystawy egipskiej profesora Brugsch i ogłosił skrupulatnie przedłożone przezeń plany wystawy egipskiej. Budowę egipskie mają bezzwłocznie być rozpoczę

Wielki krok, aby komisya pełną swoją działalność natychmiast mogła rozpocząć.

W Rudolfinum w Wiedniu zapowiedziane jest czas trwania wakacyj 1873 r. odstąpienie zaszkała dla profesorów, chcących zwiedzić wyjazd. Zarząd wspomnianego instytutu wyjaśnia, że zaraz może tam 30 profesorów znaleźć przez tygodnie umieszczenie, tak, że przez cały czas trwania wakacyj począwszy od 16 lipca do 15 września 1873, 250 do 300 profesorów w mieszkaniach Rudolfinum pomieszczyć może.

Powodem utworzyć się mającego warsztatu mechanicznego dla służby wystawy, jlna dyrekcya zezwala do przesyłania ofert. Przedsiębiorcom oznaczony został termin do 12 maja.

Stowarzyszenie dla podniesienia hodowli koni Styryi przedsięwzięło obszerne przygotowania do wystawienia koni na wystawie wiedeńskiej. Kosztem stowarzyszenia zakupionych będzie 40 koni z czterech ras koni w Styryi. Z rasy norwickiej zakupionych będzie 10 ogierów i 10 klaczy, z rasy angielskiej 6 klaczy, z rasy amerykańskiej 6 klaczy, z rasy orientacyjno-norwickiej 6 klaczy. Prócz kosztów utrzymania na siebie „stowarzyszenie dla hodowli koni” musi ponieść utrzymanie dozorców. Konie wystawne będą na imię właściwego posiadacza, któremu prócz tego zastrzeżone zostają wszystkie prawa wystawy. Konie przeznaczone na wystawę wybrane są przez premyerów koni we wszystkich częściach kraju w roku bieżącym odbyć się mającym. Komisya Reichenberska ustanowiła na ostatniem wotum postępowaniu preliminarz kosztów przygotowanych do wystawy w kwocie 19.200 złr.

Według nadeszłego z Berna telegramu, szwajcarska Rada związkowa uchwaliła ustanowienie komisji dla wystawy powszechnej złożonej z 19 członków. O przygotowaniach czynionych w rozmaitych państwach i zaeuropejskich krajach pod względem materiału w wystawie, mnóstwo dochodzi wiadomości świadcząco o żywym zajmowaniu się wszędzie sprawy wystawy wiedeńskiej. Z Rzymu nadeszły wyśmienite słowa komisji Izby, zajmującej się obradowaniem nad projektem udziału Włoch w wystawie powszechnej, uważając ją równie za ekonomiczną jak polityczną potrzebę. Sprawozdanie kończy się życzeniem, aby za lat kilka i w stolicy Włoch wystawa powszechna nastąpić mogła. Izba przyla wnioski komisji, które p. Minghetti popierał.

Również donoszą z Madrytu, że król zatwierdził dekretem przeznaczającym na cele wystawy 2.000.000 realów przedłożenia ministra oświaty i robót publicznych p. Romero Robledo odnoszące się do udziału w wystawie wiedeńskiej. Hiszpańska komisya wystawowa ukonstytuowała się pod przewodnictwem marszałka Don Manuela Ginteresa de la Concha marques de Duero. Wiceprezesami są książę Fernan Nunez i b. minister Uloa. Zamianowanie ces. brazylijskiej komisji opóźniło się przez to, że rząd chciał czekać na powrót cesarza Don Pedra; pomimo tego przygotowania do żywego udziału w wystawie przybierają według doniesień z Rio Janeiro zadawalająco rozwój.

Bardzo zadawalająco brzmią także wiadomości z Japonii. Rząd japoński także przedomawiać program i podział na język japoński, i rozstrzygnąć je wraz z odevą w tysiącach egzemplarzy po kraju. Rząd nie tylko stara się o to, aby cała produkcyja rolnicza i przemysłowa wraz z wykazami statystycznymi była reprezentowana na wystawie, lecz również aby rozmaite fazy eksploatacyi i fabrykacji były uwidocznione.

Rząd japoński nie tylko bierze na siebie wszelkie koszty transportu i asekuracyi, lecz poręcza wystawcom zwrot pełnej wartości przedmiotów wystawowych i nawet chce im go z góry w gotówce złożyć. Dla poparcia centralnej komisji japońskiej austriacki rezydent w Vercine p. Calice wraz z posłem włoskim w Yedo hrabią Fe d' Ostrani, utworzyli osobny austriacki komite wystawowy.

Sprostowanie:

W wczorajszym feletonie w 2gim ustępie 4 przedzielnika zamiast: „Komedya“ czytaj: „Komisya konkursowa.“

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 14 maja. Towarzystwo Parcelacyi i Budowy, którego prospekt podaliśmy w naszym dzienniku, na świetne widoki przed sobą: Wiadomo nam z pewnością, że lubo czynności swoich jeszcze nie rozpoczęło, a już zgłosiło się tylu interesantów o parcelacyi majątków, że nowa instytucya co najmniej potrzebowałaby roku do ich załatwienia. Nawet ten interesów i coraz nowe zgłaszania się o parcelacyi majątków, dowodzą że założyciele Towarzystwa doskonale pojęli potrzebę czasu, że w najlepszą natrafili porę i tworząc je uprzedzili tylko powszechne życzenia. Towarzystwo Parcelacyjne mianowicie też w Królestwie Polskiem znalazło wielką sympatyę, zrozumianiam tam bowiem, jakie korzyści nie tylko właścicielom ziemskim przynieść może, ale w ogóle całemu krajowi.

Wszystko to daje niepomnie nadzieję, że podpis na akcyę pójda bardzo pomyślnie. Akcyę bowiem Towarzystwa Parcelacyjnego, nie tylko jako oparte o ziemię i budowlę, dają wszelką rękojmię bezpieczeństwa, ale nadto kapitał z tych akcyj w ręku Towarzystwa będący na podwójne źródło dochodów, albowiem kapitał ten prawie zawsze użyty będzie na spłatę wierzytelności majątków pod parcelacyę przychodzących, aby własnie parcelacyę ułatwić. Stanowiąc więc będzie wierzytelnością hipoteczną ubezpieczoną, od której procenty będą źródłem funduszu na kupony od akcyj. W oddzielnej zaś drodze wpływać będą zyski z parcelacyi, jako inne i może jeszcze główniejsze źródło dochodów Towarzystwa, a tem samem i akcyonaryuszów.

Nie mówimy tu o zysku jakie Towarzystwo z budowania osiągnąć może, a zyski te jednak są niemyślnie i zupełnie bezpieczne, jak to z prospektu przekonąć się można. Oznaczenie ceny subskrybcyjnej na 115 złr. miało ten cel, ażeby z nadwyżki nad cenę nominalną opędzić kosztą założenia Towarzystwa, jego organizacyi, i z jednej strony przelamać trudności, na jakie zawsze natrafiają towarzystwa prywatną drogą zawięzywane, z drugiej opędzić kosztą wyrobienia że tak się wyrazi, wyrobienia tymże akcyom prawa obywatelstwa na giełdach europejskich i wyjednania im łatwiejszego obiegu.

Nakoniec nadwyżka brana na akcyach przy subskrypcyi, ochrania od uszczerbku kapitał Towarzystwa, który wyłącznie poświęcony być winien na cele, w jakich instytucya została utworzoną. Dobrze wprowadzenie akcyj od początku, pewnością kapitału przez nie reprezentowanego, dwójkacie źródła dochodów, o jakich wspominaliśmy wyżej, potrzeba Towarzystwa Parcelacyjnego, wszystko to niezawodnie od ra-

zu im wyjednia poważne stanowisko pomiędzy efektami lokacyjnemi i ustrzeże od chwiejności i zmienności kursów, jakim spekulacyjne ulegają papiery.

Wiadomości

z bióra Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 13 i 14 maja odbyłym.

Na wczorajszym targu na Baranie odbyłym daleko większy ruch i chęć kupna spostrzedz było można a pomimo podniesienia się cen, chęć kupna była widoczna. Dowiedziono do 1000 korcy różnego zboża, które w krótkim przeciągu czasu rozkupione zostało. Placono za pszenicę 252 f. od 45 do 51 złp., żyto 235 f. od 35 do 41 złp., jęczmień 202 f. od 29 do 33 złp. 10 gr., proso od 40 do 45 złp.

Ruch na dzisiejszym targu na Kleparzu, tak samo więcej ożywił się. Ceny też samo poszły cokolwiek w górę. Żyta bardzo wiele zakupywali górale na miarę po 9 złr. Z Prus nie było kupców.

Placono za pszenicę 170 funt. od 11— do 12'45, żyto 160 funt. od 9— do 9'75, jęczmień 140 funt. od 7'10 do 7'90, owies 100 f. od 4'10 do 4'35, groch od 10 do 11 złr.

Galicyski Zakład kredytowy ziemski.

Gazeta Wiedeńska pisze: Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie umocownia najwyższego i poprzedzających się z innymi c. k. ministerstwami, dało pp. hr. Ludwikowi Wodzieckiemu, hr. Henrykowi Wodzieckiemu, hr. Janowi Stadnickiemu, hr. Janowi Zamoyckiemu, Aleksandrowi Kurtzowi, Bronisławowi Lasockiemu, Drowi Arnoldowi Rapoportowi i Drowi Pawłowi Dunieckiemu, pozwolenie na utworzenie towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Galicyski zakład kredytowy ziemski“ z siedzibą w Krakowie i statuta onego zatwierdziło.

Bank krajowy Galicyjski we Lwowie.

Z zamknięciem rachunków tego banku za rok 1871 okazuje się następujący stan tej instytucyi:

Table with financial data for Galician Bank in Lvov, including assets (Kasa, Woksy, Efekta, Towary, etc.) and liabilities (Stan bierny, Fundusz rezerwy, etc.) with a total of 1,892,835 zlr.

Wiedeń 10 maja.

Tym, którzy w ciągu niedawno minionej epoki szumnej i hałaśnej zapuścili się w jakie spekulacyjne akcyje, a z nich jeszcze się nie wywikłali, zdaje się, że powinowazać można panującą teraz ciszę. Prawda, że ich cierpliwość odbywa trudną i ockolwiek nieprzyjemną próbę, bo łatwo pojąć, że kto posiada papiery nabyte po kursach wyższych niż obecne, wolałby nie czekać długo na chwilę sposobną dla odprzeżenia, jeżeli nie ze zyskiem, to przynajmniej bez straty, towaru stosunkowo kosztownego, z którym nie jeden może nie woić, co ma począć. Pod tym względem, lubo w swoim czasie na przestrogach nie brakowało, trzeba żałować tych, którzy niesłuchawszy ich, doznają teraz zażo-  
wów.

Powiedziałem dawniej, że raptowne ustanie przesilenia, rozpaczenie na nowo dawnych praktyk, jako-  
to szrubowanie sztuczne kursów w górę, obarczanie targu nowymi akcyami przy wymaganju azya itp., mogłoby w najlepszym razie mieć jakie takie powodzenie, lecz że to byłoby chyba nader krótkotrwałe, aby następnie wyrodzić się w najfatalniejszą katastrofę, którą i bez tego już do przystytu obładowanie giełdy przewidywać pozwalalo. Przeciwnie wolne i stopniowe, a wcale możliwe, podniesienie się kursów, choćby nawet do stagnacyi było podobne, uważałem za niezbędne dla wykłarowania sytuacji, ułdaszykowania bezładu przerezuanych z ręki do ręki efektów, i w nim jedyną widziałem tak dla spekulantów, jak i dla istnienia i ratunku niejednego z nowszych instytutów nadzieję.

Prawda, że można się było więcej obawiać pierwszego wypadku, niż spodziewać się drugiego. Gorączka założycielstw wcale nie stygła, jak to najlepiej widać z zestawienia kreacyi i emisji w miesiacu kwietniu zaszłych, a których liczba wynosi czterdzieści i trzy sztuk, z kapitałem sto dziewięćdziesiąt i sześć milionów reńskich. Jestto jeszcze niczem, bo oprócz tego co przyszło na stoń, kilkadziesiąt koncesyj zostało udzielonych, a zresztą nie ma prawie dnia, w którymby Gazeta wiedeńska nie ogłaszała jednego, lub czasem dwóch tego rodzaju przywilejów. Widać zatem, że ze strony założycieli z profesyjną gotowością do wystąpienia w szranki i zeszkotowania azya była i nawet jest jeszcze wielka; wszystko więc zależało od rozsądku i umiarkowania publiczności, a jej lekkomyślne i łatwowierne postępowanie świeżej daty, mając na pamięci, trudno było przewidzieć co się stanie.

Przezięć, jak dotąd przynajmniej, zdaje się, że rozstronność wzięła górę i że spekulanci stali się ostateczniejszymi niżby sobie tego nasze kilki faiseurów zapewne życzyły; w każdym razie nie mają oni w dzisiejszym usposobieniu giełdy najmniejszej zasługi. Wspomniałem w ostatnim liście o walce, jaka się obecnie toczy na polu bursonem między Berlinem i Frankfurtem z jednej a Wiedniem z drugiej strony, i kto wie, czy ten antagonizm nie przynusił naszym konsorcjom a la hausse do tego mimowolnego umiarkowania. Jak w tamtym tygodniu, tak i w pierwszych dniach ubiegłego, deszły zagranicę od spadających, a przynajmniej wędających kursach, nie sprawiły tu niby żadnego wrażenia; przeciwnie, z godnym lepszym sławem stoicyzmem, odpowiadano zjad pomyślnymi wiadomościami o stanie naszego targu i jego usposobieniu, które też zresztą w epoce zgrumadzeń jeneralnych zwykle bywa w dodatnim kierunku podtrzymywane.

Szto to dopoty, dopóki iść mogło, aż się uprzykrzyło giełdzie naszej, która w końcu uznana za właściwie zastosować się do innych i nie dać się tutejszym konsorcjom a la hausse bezpotrzebnie i w ryzykowany nieco sposób za nos wodzić. Nie

tylko więc spadły w ostatnich dniach kursa, lecz tranzakcyje ograniczyły się do bardzo szumnej liczy papierów, a kurssetel zajął nieskonczonym szeregiem wymownych kresków, oznaczających zupełnie pominięcie i zapomnienie odnośnych, jeszcze niedawno temu zachwalanych akcyj.

Czy kontramina potrafi z tego stanu rzeczy korzystać, aby ją pokryć? Chyba jeżeli bardzo zżęcznie i ostrożnie sobie postąpi, bo każde zlecenie kapna, równające się popytowi, może wywołać raptowne podskoczenie żądanej papiery, a można być pewnym, że nasze konsorcya taką konstellacyę wyzyskać będą umiay.

Lecz cóż to dowiedzie, jeżeli nie tej publicznej i znanej tajemnicy, że kursa dają się sztucznie wywoływać, a nie są wyrazem uznania zasług lub wiary w żytność przedsiębiorstwa, którego papiery bywają podnoszone. Co się unikać nie da, nastąpi swoj drogą, a do takich konieczności należą coraz częściej oznaczone funkcyonowania kilku grup nowych banków i przedsiębiorstw industrialnych. Względem tych ostatnich, może się to na pierwszy rzut oka wydawać nieco dziwne; lecz oczywiście nie może być mowy o zlanju się np. „Schuhwaren-Aktien-Gesellschaft“, czyli Towarzystwa butowego,—bo i takie koncepta tu powstają,—z hutą żelazną, hotelem lub piwnym browarem. Ale po co i jak mogą obok siebie dwa towarzystwa gazowe istnieć? Albo czy można się spodziewać, aby te siedm czy osm towarzystw budowniczych, które w Wiedniu mają swoje siedziby, potrafiły albo robić sobie nawzajem konkurencyę, albo każde dla siebie znaleźć pole zarobków i zysków? Bieżący rok jest wobec nadobdającej w przyszłości anormalny, a gdy chwila potrzeba przedbudować itp. robot minie, położenie tyłu towarzystw budowniczych będzie nie do pozazdrośczenia. Jest więc lepiej, aby zawczasu pomyślały o zjednoczeniu swoich sił. Co poczyna później hotele, to znów inna sprawa; te zapewne przystąpią jeden po drugim do likwidacyi, która z czasem i browary, huty, lasy itd. czeka. Banki zaś, którym te utwory zawięzujemy, mogą pod najszczęśliwszymi stosunkowo dla akcyonaryuszów warunkami, połączyć się w grupy, a im wcześniej zrzucą pychę z serca, i zrzekną się samoistnego egzystowania, tem lepiej.

Wiedeń 13 maja. Na dzisiejszym targu było wotów: węgierskich 1530, niemieckich 626, galicyjskich 1980 sztuk; razem 4136. Ceny zeszyły od 33'75 do 30 złr. za cetrnar mięsa. Agencya Banku galicyjskiego dla handlu i przem.

Ministerstwa handlu tak w Austrii jak w Węgrzech udzieliły roczny wywazy przywilej Henrykowi Machalskiemu inżynierowi kolei czerniowieckiej na polepszoną konstrukcyę baterii elektrycznej do sygnalizowania zapobiegającą rychłemu tejże zużyciu.

Ministerstwo handlu zawiadamia, iż rząd rosyjski przyzwolił rozporządzeniem 25 lutego 1872 r. na dalsze trzy lata na prowadzenie wewnętrznego handlu drzewem budulcowem na Dniestrze i Prucie.

Wieliczka 8go maja. Pszenica 6'13, żyto 4'63, jęczmień 4'20, owies 2'05, groch 6'50, ziemniaki 1'70, siano —90, słoma —65.

Bochnia 10go maja. Pszenica 5'25, żyto 4'30, jęczmień 3'95, owies 1'90, groch 5'75, bób 5'80, ziemniaki 2'—, siano 1'10, konicz 1'30, słoma —90, drzewo twarde 13'50, miękkie 10'50, okowita 1'—, funt masła —60.

Biała 11go maja. Pszenica 5'75, żyto 4'40, jęczmień 3'35, owies 2'05, kukurduza 7'20, groch 4'40, bób 6'80, socowicza 8'—, proso 7'60, tataraka 1'50, ziemniaki 2'—, siano 1'40, konicz 1'60, słoma 1'20, drzewo twarde 10'—, miękkie 7'50, konieczna 35'—.

Rzeszów 8go maja. Pszenica 5'75, żyto 4'30, jęczmień 4'15, owies 2'40, groch 6'20, bób 6'40, siano 1'40, słoma —77, drzewo twarde 12'—, miękkie 9'—, funt mięsa —19.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH w Gazecie Lwowskiej z d. 13 maja.

Posady: Sług urzędowych w zarządach dóbr skarbowych w Muszynie, Dobromilu i Peceznicy (150 zł), podania w 3 tygodniach. Licytacye: D. 29 maja w sądzie pow. w Dąbrowy sprzedaż publ. realn. N. 39 w Świebodzinie. Zawiadomienia: Sąd pow. w Gorlicach Wincentego Jędrzejowskiego lub jego spadkobierców o pozwie Edwarda Seuchtera o wyekstat. 1000 złr. z realn. N. 285 i 140 w Gorlicach.— Sąd kraj. krakowski M. Lindenbaum o nakazie zapłaty Wilhelmowi Franeklowi 400 zł.— Sąd obw. rzeszowski Markusa Walda o nakazie zapłaty domowi handlowemu Filip Wiener et Comp. 200 zł.

Przejechali do Krakowa od 13 do 14 maja.

HOTEL POLLERA: K. Wittiger kupiec z Arnau, Kries, Brzostowicz i Korchman z Sosnowca, Karol Ghuchoz z Wieliczki, Margasiński z Chrzanowa, Tadeusz Bieczyński z Wrocławia, F. Firlej rotmistrz z Sieniawy, Rodecki z Krakowca, Szankowski ze Lwowa, Władysław Rieger ze Lwowa, Roman Rutkowski z Leska, Adam Zieliński z Paryża, Aleksandra Janikiewiczowa z Jarosławia, Leonard Hahn z Wiednia, Tytus Trzeciński z Galicyi, B. Kassel z Wrocławia, Wizerreiter kupiec z Wiednia, E. Kellerman wł. d. z Kacznicy, Lubatsch kupiec z Paryża, J. Post kupiec z Wiednia, B. Slaska wł. dobr z Rzepina, Holberg z Prus. HOTEL POD RÓZĄ: Konstanty Mrozowski notaryusz z Tarnobrzegu, M. Marzaska wł. d. z Jass, J. Szydzorski kupiec z Berlina, B. Tuszyński z Kongresówki, A. Luxenberg kupiec z Wrocławia, Franciszek Otowski wł. d. z Galicyi, A. Janszewski z Rosyi, Aleksander Kuszewski z Kongresówki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depeze telegraficzne.

Wersal 13 maja. Wczoraj hr. Arnim miał naradę z Thiersem. Słychać, że Thiers wyraził życzenie, aby układy o resztę wynagrodzenia kosztów wojennych rozpoczęły się, i jeżeli można, w tym jeszcze roku przysły do skutku.

Rzym 12 maja. Głównym powodem wysłania hr. Cambray-Digny do Wiednia, jest rozdział sieci kolei włosko-austriackich, mianowicie kolei południowej.

Rzym 12 maja. Nowy poseł francuski bar. Bourgoing przybył tutaj. Zapewniając, że rząd wysłał do Wiednia hr. Cambray-Digny (byłego ministra skarbu) dla rozstrzygnięcia pytania co do zeteknicya kolei włoskich z austriackimi. Układy względem traktatu handlowego i żeglugowego z Portugalią prawie zakończone. Pawlon włoski be-

dzie postawiony na równi z portugalskim w koloniach portugalskich.

Neapol 12 maja. Król przyjmował uroczyste poselstwo birmańskie. Posłowie są zadowoleni z przyjęcia i oświadczyli, że przybyli do Europy z niejaką obawą, nie wiedząc, jak ich tu przyjmą. Po serdecznem i świetnem ich przyjęciu przez króla Włosekiego, misye swoją pełnić dalej będą z ufnością.

Zürich 13 maja godz. 7 rano. Wiadomy dotychczas wynik głosowania powszechnego nad rewizyą konstytucyi związkowej, jest: 223,187 za, 162,434 przeciw; nie jest jeszcze całkowicie wiadome głosowanie pięciu kantonów, a wcale nieznane sześciu kantonów. Większość ludu głosuje wszelako za przyjęciem, a większość kantonów (13) za odrzuceniem.

Bern 13 maja. Głosowanie ludu nad rewizyą konstytucyi Związku Szwajcarskiego wykazało do niedzieli wieczór o godz. 10½j: 205,213 za, 144,910 przeciw.

Bern 13 maja. Głosowanie wykazało dotąd 225,436 głosów za, 199,472 przeciw. Miasta Bern, Zürich, Glarus, St. Gallen, Szafluz, Bazylea, Thurgau, Aargau, Solura i Neufchatel głosowały za; stany kantonów Luzern, Uri, Schwyz, Unterwalden, Zug, Appenzell, Wallis, Genewa, Vaud i Freiburg nie. Głosowanie w kantonach Gryzońskim i Tessyńskim jeszcze nie rozstrzygnięte.

London 12 maja. Observer pisze: Do wczoraj wieczór nie nastąpiło wcale rozstrzygnięcie, któreby usunęło trudności podnoszone przez Amerykę. W kołach dobrze świadomych rzeczy panuje wszelako wielka otucha, że rząd amerykański i senat w Washingtonie zmieniają traktat w sposób zadawalniający Anglię, jeśli następcy się do tego stanowia okoliczność. Jutrzejšie wystąpienie (wiz-bie) rządu angielskiego zawiślo od doniesień czarna chwila z Ameryki oczekiwanych. Suche oświadczenie rządu aldo parlamentu, że nie może zadowolnić prócz formalnego cofnięcia żądań o wynagrodzenia szkód pośrednich, powiększyłoby jeszcze dla rządu amerykańskiego trudność zrobienia ustępstw.— Wczoraj hr. Beust dawał obiad na cześć króla Belgijskiego, na którym znajdowali się przez króla, księstwo Teck i posłowie belgijski i holenderski.

Belgrad 12 maja. Jedinstwo dziennik urzędowy serbski zaprzecza stanowczo, aby rejent Risticz wystosował do jlnego konsula austriacko-węgierskiego Kallaya notę z powodu wiadomego memoriału kroackiego. Nota przypisywana mu i w jednym z dzienników wiedeńskich ogłoszona, jest podrobioną (p. list wiedeński wyżej).

Spodziewamy się, że N. fr. Presse przestanie narzekać na milczenie organów krajowych o projekcie przedłożenia elaboratu Sejmowi lwowskiemu. Zarzut ten jeszcze dziś powtarza, rozciągając go do delegacyi. Zdanie delegacyi nie jest nam znane, ale nie możemy przyjąć za prawdę twierdzenia Pesther Lloyd'a w tym względzie, a tem mniej jego rozumowań, na które N. fr. Presse powołuje się. Według niego bowiem, delegacya miała uważać zrazu cały projekt za zastawioną łapkę, lecz rozpatrzywszy się, przychylniejsze o nim wyrobić sobie miała zdanie, a usiłowania jej zwracać się mają ku temu, aby zachętki ulepszeń i zmian w elaboracye zamilkły w kraju.

Powtarzamy, że nie znamy opinii delegacyi pod względem projektu, ale znany nam Pesther Lloyd i jego węgierskie dla nas sympatyje. Jak można najmniejszą dać wiarę doniesieniom o delegacyi naszej w dzienniku, który o projekcie rzeczonym tak się wyraża: „Albo sejm galicyjski przyjmie elaborat, i wyrzeknie się rezolucyi, i Galicya bez strykyoi i wprawdzie jako członek osobny, ale zawsze jako członek, wejdzie w ogół Austrii, a wtedy obie Izby z całą radością przyjmą ugodę i dla zysku politycznego porzucą skrupuły swoje — a więc ministeryum zwycięży na całej linii politycznej i parlamentarnej; albo sejm galicyjski odrzuci elaborat, wtedy odpowiedzialność spadnie na tych, na których ciężcy winna — i ministeryum uniknęło lęskii, gdzie o zwyciężeniu mowy być nie mogło! I zresztą, kto wie, czy właśnie ten ostatni rezultat nie byłby przez wiele stron uważany za zwycięstwo, jako ważne i doniosłe zwycięztwo w samej istocie rzeczy?“

Komentarzy nie potrzeba. Pesther Lloyd zapomniał już o godności Węgrów, kornie schylił czoło przed siłą, w jakiej mu się przedstawia stronictwo centralistyczne, i chce je dymem pochlebstw, poświęcając Polaków dla interesu węgierskiego, pozyskać.

Sama jedna z dzienników wiedeńskich stara Presse nie mówi o godności organów galicyjskich w tym przedmiocie, i choć pobieżnie przytacza swoje uwagi. Cóż z tego atoli, kiedy odpowiedź swozaje ogranicza tylko na twierdzenie, że uwagi te jak je nazywa „formalne“, nie wytrzymują krytyki (nicht stichhaltig), i powtarza: „O prawdziwość w postępowaniu postara się już stronictwo konstytucyjne.“ Zmusza nas więc także do powtórzenia, że cała konstytucya jest tylko „formą“ rządu, a zatem musi chodzić o „formalne“ względy, skoro utrzymanie ich wystarcza na cechowanie stronictwa mianem „wiernokonstytucyjnych.“ Cóż to innego ma znaczyć, jak przestrzeganie formy czyli konstytucyi? A w uwagach naszych przedstawiamy nie tylko pogwałcenie w projekcie formy czyli lityery ale i ducha, bo konstytucya nie pozwala na poniżenie jednego z ciał prawodawczych.

Uwagi Casu nie wytrzymują krytyki, pisze Presse. Prosimy o tę krytykę, zgola o argumenta, bo gołosłowne twierdzenie: „sind nicht stichhaltig“, wystarczyć nie może, i usprawiedliwiałoby tylko protestacyę naszą również gołosłowną, że projekt jest pogwałceniem konstytucyi. Taka polemika do niczego nie prowadzi. Nakoniec, skoro Presse powtarza, że nie powinna nas głowa boleć o prawdziwość konstytucyjną w postępowaniu projektowanem, albowiem o to już się postara stronictwo konstytucyjne, to raz jeszcze wypowiedzieć musimy, że takiego monopolu stanowczo nie uznajemy, że kiedy chodzi o postępowanie rządowe lub ustawodawcze, nie znamy żadnego stronictwa, ani konstytucyjnego ani innego, bo cała monarchia jest konstytucyjną, i każdemu jej poddanemu równe służy prawo przestrzegania, aby zgwałconą nie była. Presse tak dalece oświata się z myślą supremacyi żywiołu niemieckiego, że nawet nie spostrzegła, jak daleko sięga w owem polecaniu, aby się o konstytucyę nie troszczyć.

Znalazł się jednak w Wiedniu dziennik, który otwarcie i jasno stanowisko Polaków wobec tego projektu przedstawia; jest nim Sonn-und Monats Ztg. Nie po raz pierwszy winniśmy oddać sprawiedliwość talentowi i bezstronności tego pi-

sma. Artykuł jego ostatni w tym przedmiocie podamy jutro.

Izba niższa Rady państwa odbywa dziś posiedzenie; na porządku dziennym stoi projekt ustawy o kosztach na naukę religii. Jest to sprawa utrzymania katechetów, i nie wątpimy, że minister oświecenia Dr Stremayr kilka potyczek z lewicą stoczyć będzie musiał.

We Francyi kryzys ministeryalna z powodu żądania dymisyi generała Cissey może pociągnąć za sobą dalsze następstwa, albowiem wystąpienie generała Chanzy nie może nie przerazić orleanistów i bonapartystów, mających w Izbie przewagę. Chanzy stanął od razu na czele stronictwa republikańskiego, które liczą na 160 członków. Thiersowski Bien public pochwała stanowisko generała Chanzy.

Nie mamy jeszcze wiadomości o rezultacie ostatecznym międzygłosowania powszechnego w Szwajcaryi nad reformą konstytucyi; wszelako cyfry już widoczne, lubo nie zupełnie, wskazują większość chociaż niezbyt wielką na stronę zmiany konstytucyi. Dla czego zaś większość ta jest tak mała, jeśli nowa konstytucya ma być rękojmią większych niż dotąd swobód i uchylić zastarzałe w niektórych kantonach przywileje i uciążliwości? Oto dla dwóch przyczyn: raz, że centralizuje Szwajcaryę, przez co da żywiołowi niemieckiemu przewagę nad francuskim i włoskim oraz nad tą garstką romańskiego plemienia, która w kantonach północno-wschodnich już niemal wytepioną została naciskiem niemieckim; powtóre, że w kwestyach kościelnych i szkolnych przynajnie zwierzchności świeckiej zbyt wielkie atrybucye.

Wczoraj w poniedziałek miało w parlamencie angielskim przyjść do zdania sprawa z przebiegu rokowań o „Alabamę.“ Zapowiedzianem było, że choćby nie nadeszła z Washingtonu odpowiedź łagodząca pierwotne żądania, mimo tego rząd przefoży dokumenty i korespondencye do tej sprawy odnoszące się. Dzienniki nowojorskie od niejakiego czasu namawiają do zgodzenia sporu. Rzeczy atoli tak już stanęły, że Anglia nie będzie się już wahać zapłacić szkód bezpośrednio przez piratów rządzących. Zdaje nam się, że żądania amerykańskie dla tego tylko były tak wysoko srubowane, iżby można od nich spuszczać. Spuszczono też lub spuścić zamysłają wiele, i Anglia porzastaje na tych zniżyonych warunkach. Ale sama zasada obowiązku wynagrodzenia jest moralną przegrana, której nie osłoni złagodzenie jednej kategorii szkód.

Ostatnie depeze telegraficzne „Czasu“

Wiedeń 14 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady państwa prezes udzielił odpowiedź cesarską na życzenia Izby przesłane przez prezydium z powodu zaręczyn księżniczki Gizeli. — Uchwalyono przez Izbę wyższą projekt ustawy względem prawa zaskarżania urzędników sądowych przez strony, przyjęty został z poprawką Pergera, która rozciąga porękę państwa za sądowe czynności urzędowe urzędników sądowych także do notaryuszów. Minister sprawiedliwości wyraził się przeciw tej poprawce. Minister sprawiedliwości przedkłada projekt ustawy względem tworzenia listy przysięgłych.

Berlin 13 maja. Nordd. allg. Ztg ogłasza osnowę pisma pełnomocnika niemieckiego Derenthala do kardynała Antonellego i odpowiedź tego ostatniego ze względu na mianowanie kardynała Hohenlohe postem niemieckim i dodaje: Derenthal otrzymał d. 25 kwietnia polecenie, aby zawiadomił kardynała Antonellego o mianowaniu kardynała Hohenlohe i o bliskim tegóż przyjeździe do Rzymu, dla zapewnienia się, iż wybór jego będzie mile widzianym, a w tym przypadku września listów wierztyelnych. Ponieważ Kurya rzymska zachowywała milczenie do d. 1 maja, Derenthal otrzymał rozkaz zapytania się; na co kardynał Antonelli pod d. 2 i 5 maja, usprawiedliwiając się ze swojego dotychczasowego milczenia zapowiedzianem przybyciem Hohenlohego, odpowiedział, że Papież lubo nie objętny na intencyę Cesarza, znajduje się jednak w niemiłym położeniu, iż w obecnych okolicznościach nie może upoważnić kardynała do przyjęcia tak delikatnego i ważnego urzędu. — Książę Bismark wyjeżdża we czwartek do Varzinu.

Bern 14 maja. Nowa konstytucya Związku Szwajcarskiego została przez lud większość około 9,000 głosów a przez Stany 13 głosami przeciw 9 odrzuconą (to jest odrzuconą przez kantony, ale nie wiemy z powodu niejasności depezy, czy przez lud przyjętą albo odrzuconą. Red.)

London 13 maja. Times mówi z powodu sprawy „Alabamy.“ Możemy w stanowczy sposób potwierdzić, że zachodzą wielkie powody do mniemania, iż wszystko dobrze pójdzie. Rząd może nie będzie jeszcze w stanie dziś wieczór donieść, że Ameryka już przystała na to, aby polecić sędziom północnym, że wszystko, co się w memoriałach odnosi do roszczenia wynagrodzenia szkód pośrednich, mają zupełnie pominać; jeżeli jednak uchwała ta nie jest jeszcze formalnie powiętą, to w samej zasadzie uznano ją w Washingtonie. Daily News i Daily Telegraph mówią również w tonie uspakajającym.

Madryt 13 maja. Rząd zażąda dziś od kongresu pozwolenia na powołanie 40,000 ludzi.

Ateny 13 maja. Królowa Olga Wirtemberska i W. księżniczka Wiera przybyły tu dziś z Konstantynopola.

Washington 13go maja. Prawdopodobnie przyjdzie do skutku kompromis przez przyjęcie traktatu dodatkowego między Anglią i Ameryką, który pomija odpowiedzialność każdego z obu narodów za szkody pośrednie.

Kursa. Wiedeń 14 maja godz. 2 min. — 50% zjedn. dług państwa bankn. 64'45. — Zjedn. dług państwa w srebrze 71'75. — Losy z r. 1860 102'50. — Akcyę banku 830. — Akcyę kredytowe 327'25. — Londyn 113'—, — Srebro 110'75. Dukat 5'89. — Lombardy 196'80. Losy z r. 1864 146'—, — Akcyę franco-aust. 135'—, — Napoleony 8'97½. — Akcyę kol. gal. Karola Ludwika 254'—, — Akcyę kol. Lwow.-Czerniow. 165'50. Akcyę kol. północ.-wschod. 165'—, — Akcyę banku zwięzkow. (Vereinsbank) 127'—, — Akcyę banku jenerala. — Renta w srebrze 71'75. — Oblig. indemniz. gal. 76'50. — Akcyę banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 201'—, — Akcyę anglo-banku 302'50. Akcyę kolei rządowej 362'—, — Akcyę kol. siedm. 181'50. — Akcyę kol. Rudolfa 179'50. — Akcyę kol. Pardubice. 183'50. — Akcyę kol. północ. 232'—, — Tramway

# Dobra

Alexandrowice z folwarkami Kle-  
szczów i Kochanów w powiecie krakow-  
skim, są z wolnej ręki do **sprzedania**.  
Blizsza wiadomość w kancelaryi Dra  
Rydzowskiego, adwokata w Krakowie.  
(877-1-3)

## EAU TONIQUE

Pa. DICQUEMARE  
CHEMIKA w PARYŻU  
i ROUEN.

Wzbudza porost włosów.  
Spędza łupież na głowie.  
Zapobiega siwiznie.

Skład w Krakowie w aptece p. Traucyń-  
skiego pod Koroną w Rynku gł. i w głównych  
składach perfum.  
(833-1-24)

## Skład perfumów Wilhelma Riegera,

w Londynie, 31 Aldermanbury E. C., w Strassburgu, w Paryżu, 22 Rue  
de l'Echiquier.

Medale zasługi otrzymane

w Norymbdze 1840.  
w Moguncyi 1842.  
w Londynie 1862.  
w Paryżu 1867.

w Frankfurcień.M.

w Wiedniu,  
Dorotheergas. N. 3.

## Extrait aux Violettes de Parme

wydaje niezrównanie **wspaniałe zapach fiołków**. Polecam zatem najusilniej mój słizny  
perfum wszystkim lubownikom fiołków. Wyroby moje, znaczone firmą moją i **cechą fabryczną**,  
są do nabycia prawie we wszystkich handlach perfumów.

**Wilhelm Rieger.**

(923-3-6)

## Ogłoszenie licytacyi.

(964-1-3)

W dobrach **Biezdiedza** w sta-  
rowstwie Jasielskim położonych, pół  
ćwierci mili od miasta Kołaczyce, za-  
razem i od cesarskiego goścince odle-  
głych, odbędzie się na dniu 22 maja  
r. b. i w dni następane publiczna **licy-  
tacya** z wolnej ręki koni roboczych  
do 40 sztuk, bydła rogatego z jało-  
wnikiem holenderskiej poprawnej rasy  
do 50 sztuk, rozmaitych ubiorów na  
konie, wozów, i różnych narzędzi rol-  
niczych i sprzętów domowych za go-  
tową zapłatę.

Biezdiedza, 10 maja 1872 r.

## C. k. uprzyw. gal. akcyjny Bank Hipoteczny.

Na mocy upoważnienia walnego zgromadzenia z dnia 10 Kwietnia b. r. Rada  
Nadzorcza wzywa do

### Wpłaty 20% na akcyje (kwity tymczasowe)

c. k. uprzyw. gal. akcyj. Banku Hipotecznego

Wpłacać należy, począwszy od dnia 15 Maja 1872, najdalej do dnia 1 Lipca 1872.

Uprasza się przeto P. T. Akcyonaryuszów, aby w myśl §§ 16, 17, 18 Sta-  
tutów, w powyższym terminie chcieli uiszczyć

**20% czyli po 40 złr. w. a. na akcyję**

wraz z 5% odsetkami od 1 stycznia 1872, po dzień uskutecznionej wpłaty, do  
głównej kasy Towarzystwa we Lwowie, przedkładając równocześnie kwity tymcza-  
sowe dla odstepowania takowych i uwidocznienia uiszczonoj wpłaty.

Lwów 10. Maja 1872.

## Rada Nadzorcza.

§. 16.

Za każdą na terminie nieuiszczoną wpłatą ma być wynagrodzoną Towarzystwu prowiz-  
ya zwłoki po 6% rocznie, licząc od dnia zapadłego terminu. Numera kwitów tymczasowych,  
na które wpłaty w terminie oznaczonym niezapłacone zostały, będą trzykrotnie ogło-  
szone w tych samych dziennikach, w których rozpisanie były wpłaty, z odwołaniem się do na-  
stępstw, statutami przepisanych na przypadek uchybienia wpłat.

Trzydziestą dni po tem ogłoszeniu może Towarzystwo orzec, iż opieszali subskrybenci  
utracili swe prawa do Towarzystwa i kwity tymczasowe, na które wpłaty uiszczono nie były,  
wygasły, a w miejsce wygasłych kwitów wydać z temi samymi numerami nowe kwity tymcza-  
sowe i takowe naraz lub częściowo, w jednym dniu lub w kilku dniach sprzedać. Ilość i nume-  
ra unieważnionych tym sposobem kwitów tymczasowych będą publicznie ogłoszone.

§. 17.

Kwota uzyskana z sprzedaży kwitów tymczasowych, po strąceniu kosztów sprzedaży, obro-  
ną będzie na zapłacenie Towarzystwu zalegających należności. Właściciel wygasłego kwitu  
tymczasowego nie ma jednak w żadnym razie prawa do zwłoki, jakaby się w skutek spr-  
żady kwitu okazała.

§. 18.

Kwity tymczasowe, na których nie ma należytego poświadczona, że zapadłe wpłaty  
uiszczono zostały, sprzedawane być nie mogą.

(937-1-3)

# Ogłoszenie.

Na mocy uchwały **Walnego Zebrania Spółki Bniński,  
Chlapowski, Plater & Co.** odbytego w Poznaniu dnia 24 kwietnia  
r. b. postanowioną została

## nowa emisya 7,500 akcyj po 200 tal.

z wpłatą 40 od sta i z ograniczeniem, iż późniejsze  
wpłaty tylko

## w odstępach sześciomiesięcznych po 20 od sta nastąpić mogą.

# Wypuszczamy 2,500 akcyj Spółki naszej,

jako pierwszą część powyższej emisji i wzywamy Szanownych Akcyonaryuszów na-  
szych, którzyby chcieli korzystać z prawa im służącego, do odebrania za każdą  
posiadaną akcyję nową akcyję

# „al pari“

ażebym aż do dnia 20 Czerwca r. b., jako ostatniego  
**terminu**, wniesli do kasy Spółki za każdą akcyję 80 talar., a równocześnie  
Akcyje do odstepowania nam przedstawili i kwity tymczasowe odebrali.

Wpłaty na nowe akcyje i złożenie starych celem ich odstepowania, również  
i wydawanie kwitów tymczasowych załatwiać będą:

(793-2-3)

- w **Poznaniu** w biurze Spółki,
- w **Berlinie** pp. G. Müller & Co.,
- w **Wrocławiu** Wrocławski Bank Dyskontowy Friedenthal & Co.,
- w **Toruniu** pp. Donimirski, Kalkstein, Łyskowski & Co.,
- w **Warszawie** Leopold Kronenberg,
- w **Krakowie** p. Antoni Hoelzel,
- we **Lwowie** Bank Krajowy Galicyjski,
- w **Wiedniu** S. H. Heymann & Co.

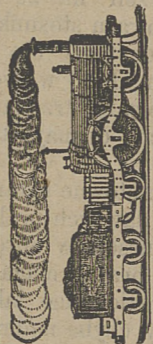
Poznań dnia 25 Kwietnia 1872 r.

RADA NADZORCZA SPÓŁKI

# BNIŃSKI, CHŁAPOWSKI, PLATER & COMP.

A. Graeve, przewodniczący.

Pierwsza węgier. gal. kolej żelazna.



## Obwieszczenie.

Niżej podpisana Dyrekcya ma zaszczyt podać do publicznej  
wiadomości, że na przestrzemi między

**Przemysłem a Chyrowem**  
ruch osobowy jakoteż pakunków i przesyłek pospiesznych

z dniem 13 Maja 1872 r.

otwartym zostaje.

Wiedniu w Maju 1872.

(913-2-3)

Dyrekcya.

## PASTA i SIROP z KODEINĄ

P. BERTHÉ w Paryżu.

Żaden środek nie może iść w porównanie z powyższym na uśmierzenie najpocieszniejszego  
kaszlu, grypy, kataru, koklusu, zapalenia naczyń oddechowych płuc  
(bronchitis), nieoceniony w początkach suchoty i na irytacje piersiowe wszelkiego  
rodzaju.

Środek ten dla cudownych jego własności odznaczony rzadkim we Francji zaszczytem,  
pomieszczony bowiem został wśród specyficznych lekarstw przyjętych i uznanych urzędowo przez  
właściwe władze.

Skład główny w Paryżu u P. BERTHÉ, 24, rue des Ecoles; w Krakowie w aptece P. J. TRAU-  
CZYŃSKIEGO; we Lwowie w aptece P. MIKOLASCH; w Brodach w aptece P. KULLAK; w Poznaniu  
u D<sup>ni</sup> MARKEWICZA.

(926-1-52)

Pora kąpielowa **KAPIELE** Stacja kolei  
trwa od 15 Kwietnia **KISSINGEN** żelaznej bawarskiej.  
do 30 Września.

Uroczne położenie, zdrowe powietrze, słizne lasy cieniste z przechadzkami, wygodne  
hotele i pomieszkania prywatne, wspaniałe zakłady kąpielowe, bardzo dobra muzyka ką-  
pielowa, teatr, czytelnia itd., skuteczna działalność lecznicza źródeł do picia  
**Rakoczy, Pandur i Maxbrunnen** w połączeniu z niezrównanymi zimnemi i ciepłemi  
kąpielami solankowemi, parowemi i mułowemi, rosyjskiemi i irlandzko-rzymskiemi kąpielami  
parowemi, żętycą kozią itd. skuteczne na chroniczne nieżyty żołądkowe i kiszek,  
owrzodzenia żołądkowe, zatkanie i nabrzmienie wątroby, kamień żółciowy,  
żółtaczkę, silnoszczenie wątroby, nabrzmienie śledziony, otyłość, hemoroidy,  
gościec, chroniczną dnę stawów, mięśni, uderzenia do mózgu, kości pauczo-  
wej i drażnienie ciężkie, chroniczne zapalenia macicy i jajników, niepłodność,  
nieżyty gruczołów, chroniczne nieżyty krtani i dychawicy, utrudzenia ka-  
nału moczowego i zapalenie nerek.

(999)

# Otwarcie subskrypcyj na 30.000 sztuk akcji po zhr. 200 w. a. srebrem i na 20.000 sztuk obligacyj pierwszeństwa po zhr. 300 srebrem

c. k. uprzyw.

## KOLEI ARCYKSIĘCIA ALBRECHTA,

koncesyjonowanej przez c. k. austriacki rząd 22 października 1871 r.

na 90 lat.

Długość całej linii wynosi 33,7 mil.

**Kapitał zakładowy: zhr. 750.718 w. a. sreb. nominal. wartości na milę, tj. zhr. 25,299.200 w. a. sreb. nom. wartości,**

zhr. 10,119.800 w. a. srebrem nominalnej wartości, podzielone na 50,599 akcji po zhr. 200 w. a. = 133<sup>1</sup>/<sub>3</sub>

tal. = 233<sup>1</sup>/<sub>3</sub> zhr. baw. mon.,

zhr. 15,179.400 w. a. srebrem nominalnej wartości, podzielone na 50,598 obligacyj pierwszeństwa po zhr. 300 w. a. = 200 tal. = 350 zhr. baw. mon.

### Wolne od podatku 5% odsetkowanie srebrem

i umorzenie całkowitego kapitału zakładowego na czas trwania koncesyj jest zapewnione ze strony rządu przez poręczenie po zhr. 1,280.000 srebrem na rok, które c. k. rząd austriacki ustanowił najwyższym nadaniem koncesyj z dnia 22 października 1871 r. Dz. Pr. P. Nr. 135.

Za teżsame odsetkowanie podczas trwania budowy aż do otwarcia ruchu ręczy austr. Ogólny Bank.

Akcyje wydawane będą w całości sztukach po 45 fl. 200 srebrem, opiewają na oddawcę, są zaopatrzone kuponami na 1 stycznia i 1 lipca, z których pierwszy 1 lipca b. r. jest płatny i reprezentuje wzrost od dnia wyjścia 5% odsetki i mają zapewnienie przez rządowe poręczenie rocznego dochodu wolnego od podatku **najmniej 45 fl. 10 srebrem.** Superdywidendy wypadające na akcyje zostaną wypłacone za zwrotem kuponu lipcowego równocześnie z półrocznymi odsetkami.

Na czas trwania koncesyj zostaną akcyje w całości wartości nominalnej w srebrze wypłacone; w zamian za wykupione akcyje wydane zostaną kwity użytkownika, które należą do udziału w superdywidendzie zarówno z akcyjami.

Obligacje pierwszeństwa wydane zostaną w całości sztukach po 45 fl. 300 srebrem, opiewają również na oddawcę, zaopatrzone są kuponami na 1 maja i 1 listopada, z których pierwszy 1 listopada b. r. jest płatny, i zapewniają właścicielowi czysty dochód piętnastu zhr. srebrem na rok.

Wszystkie obligacje będą w przeciągu 80 lat w pełnej wartości nominalnej w srebrze wypłacone.

Wypłata kuponów akcji i obligacyj pierwszeństwa nastąpi bez potrącenia kosztów tak w kraju, jakoteż w głównych miastach za granicą.

Na powyższe papiery rozpisuje się niniejszym

30.000 sztuk akcji

= 6 milionów zhr. w. a. srebrem nominalnej wartości

20.000 " obligacyj pierwszeństwa

= 6 " " " " " " " "

pod następującymi warunkami publiczna subskrypcya.

### WARUNKI SUBSKRYPCYI:

1) Subskrypcya nastąpi we **środe dnia 15go maja b. r.**

w **KRAKOWIE** w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,  
w **LWOWIE** w Banku galicyjskim krajowym,  
w **WIEDNIU** w Oesterreichische Allgemeine Bank (Minoritenplatz Nr. 4) i w jego Kantorze wymiany (Stock im Eisen Nr. 3), tudzież w Kantorze wymiany Banku Franko-austriackiego,  
w **PRADZE** w Böhmische Unionbank,  
w **LINCIE** i **SALZBURGU** w Industrie- i Commerzialbank für Oberösterreich und Salzburg,  
w **GRACU** w Allgemeine Steirische Creditbank,  
w **BERLINIE** w Deutsche Unionbank,  
w **WROCLAWIU** w Breslauer Discontobank Friedenthal & Comp.,

w **DREZNIU** u p. Michała Kaskel,  
w **LIPSKU** w Leipziger Vereinsbank,  
w **HAMBURGU** w Anglo-Deutsche Bank,  
w **FRANKFURCIE N. M.** w Oesterreichisch-deutsche Bank,  
w **AUGSBURGU** u p. Pawła v. Stetten,  
w **MONACHIUM** u p. Józefa v. Kirsch,  
w **NORYMBERDZE** u pp. Lödel & Merkel,  
w **STUTTGARDZIE** w Stuttgarter Bank,  
w **CARLSRUHE** u p. G. Müller i Spólników,  
w **MANNHEIM** w Rheinische Creditbank,  
w **HEIDELBERGU** u pp. Braci Zimmern,  
w **ZURICHU** w Schweizerische Kredit-Anstalt,

podczas zwykłych urzędowych godzin **równocześnie**, ale **oddzielnie** na akcyje i pierwszeństwa, i zostanie zamkniętą w tymże samym dniu.

2) Rezultat subskrypcyj ogłoszonym będzie w publicznych pismach, a w razie podpisu większej ilości akcji nad wystawioną do subskrypcyj, odbędzie się o ile możności równa redukcya podpisów.

3) Cena subskrypcyjna ustanowioną jest:

dla **Wiednia** i wszystkich miast w Austrii, gdzie podpisy nastąpiły na zhr. 160 srebrem w. a. za **akcyje** i 84<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% srebrem w. a. za **obligacje pierwszeństwa** dla **miast w Niemczech**, liczących na **talary** na 79% srebrem w. a. wpłaty i 83<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% srebrem w. a. wpłaty, a dla **Hamburga** na 184<sup>1</sup>/<sub>3</sub> zhr. bawar. mon. za akcyje i 83<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% srebrem w. a. wpłaty w wal. baw. 6/7 za obligacje pierwszeństwa, dla **południowych Niemiec** na 184<sup>1</sup>/<sub>3</sub> zhr. bawar. mon. za akcyje i 83<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% srebrem w. a. wpłaty w wal. baw. 6/7 za obligacje pierwszeństwa, dla **Zurichu** na 394 franków za akcyje i 625 franków za obligacje pierwszeństwa.

Subskrybenci w Wiedniu i innych austriackich miejscach subskrypcyjnych, powinni przy subskrypcyj oświadczyć, czy będą wpłacali srebrem, czy austriackimi papierami według przeciętnego kursu srebra w urzędowym dzienniku kursowym wiedeńskich giełd z dnia subskrypcyj.

4) Każdy subskrybujący ma złożyć jako kaucyj 100% subskrybowanych kwot nominalnych przy subskrypcyj w gotówce, w przekazach hipotecznych, kwitach kasowych różnych instytucyj pieniężnych lub w efektach, notowanych na giełdzie wiedeńskiej i na zagranicznych giełdach, licząc według wartości kursu. W razie większej ilości subskrybowanych akcji zwróconą zostanie po ucyzioniej repartycyi odpowiednia część kaucyj.

5) Subskrybujący tak na akcyje jakoteż obligacje pierwszeństwa mogą odebrać przypadające na swój podpis sztuki poczawszy od dnia, który zostanie podany w ogłoszeniu o repartycyi, **aż najpóźniej do 31 sierpnia b. r.**, w każdym czasie, w całości lub w częściowych kwotach za złożeniem ceny emisyjnej i bonifikacyą ciążących na tychże 5% odsetek srebrem.

Z dniem 31 sierpnia b. r. ustaje prawo odbioru do tego czasu nie wziętych akcji i przepada złożona kaucya.

6) Odbiór akcji ma nastąpić w tamsamem miejscu, gdzie subskrybowano.

7) Kaucye złożone w gotówce odsetkują się natychmiast przy wpłacie całej na subskrypcyj przypadającej należytości, przy częściowej wpłacie zaś wliczone zostaną dopiero podczas odbioru ostatnich sztuk, a do tego czasu odsetkują się po 4% rocznie; w efektach złożone kaucye zwrócone zostaną po ucyzioniej wpłacie za wszystkie podpisane akcyje.

8) Blankietów subskrypcyjnych również prospektu można dostać we wszystkich miejscach subskrypcyjnych.

Wiedeń, 7 maja 1872 r.

### Austriacki Ogólny Bank

(Oesterreichische Allgemeine Bank).

### Wyciąg z prospektu.

Kolej Arcyksięcia Albrechta składa się z linii **Lwów-Stryj** (9,5 mil), **Stryj-Bieskid** do węgierskiej granicy (10,2 mil) i **Stryj-Stanisławów** (14 mil). Prowadzi ona ze Lwowa przez Szczerzec, Drohobycz, Stryj, Skole, Tuchów do Bieskidu, gdzie łączy się z koncesyjonowaną już koleją Bieskidzko-Munkacką. Odnoga kolei Stryjsko-Stanisławowskiej, przedłużenie budującej się obecnie kolei Naddniestrzańskiej, dotyka miasta Bolechowa, Dolina i Kalusza i łączy się przed Stanisławowem z koleją Lwowsko-Czerniowiecko-Jaską.

Kolej Albrechta ma na bardzo wielkiej części swej przestrzeni nadzwyczaj mały spadek, przez co uniknie się stawiania kosztownych budowli; razem zaś umiarkowany jest w stosunku do kapitałów zakładowych innych kolei bardzo mały kapitał zakładowy, składający się tylko z zhr. 750,718 nominalnej wartości za milę, i nadzwyczajnie nisko postawione koszty ruchu. Miejscowe źródło komunikacyjne kolei Albrechta stanowi przedewszystkiem nadzwyczajne bogactwo w **plodach przyrody** w tych okolicach, które przetrzynają będzie. Według znajdujących się w naszych rękach wykazów statystycznych izby handlowej lwowskiej, dostarczą sam przewóz **zboża** w przybliżeniu około 8,000,000 centnarów frachtu. **Obszar łośny** po obu stronach kolei wynosi 500,000 morgów a **produkcyja drzewa** lasów około 10,000,000 centnarów drzewa opałowego, budowlanego i na przerób, a więcej niż 1/2 miliona centnarów węgla drzewnego. Przyległe **kamieniołomy** dostarczają rocznie 1/2 miliona centnarów kamienia budowlanego.

Tak znaczny, jak wiadomo, **wywóz bydła** z Mołdawii i Podola odbierze drogę na Stanisławów-Stryj a bardzo prawdopodobnie także linię Stryj-Bieskid przez Węgry do Wiednia, a tym sposobem dostarczy kolei Albrechta frachtu bardzo wielkiej doniosłości.

Niemniej ważnym jest napływ, którą kolej Albrechta ma zapewnioną z **przemysłu** znachodzącego się w jej przestrzeni. Z okolic **Borysławia** oddane zostaną do przesyłki **olej ziemny**, **wosk ziemny** i wyrabiane z tegoż płody; z **Kalusza** już według według teraźniejszego stanu wyrobu 1 1/2 miliona centnarów soli kaliszkiej a ze **salin** tak z Kalusza jak z Bolechowa i Doliny 1 milion centnarów **soli warzonki**. **Przemysł żelaza** u podnóża Karpat, który w kolei Albrechta uzyskał warunki silnego wzrostu i który według danych posiada najlepszy materiał surowy, dostarczy razem z materiałem opałowym i surowym najmniej 1 milion centnarów frachtu.

Również należy się spodziewać z 20 już istniejących i kilku zakładających się tartaków parowych więcej niż 1 milion centnarów frachtu z **desek, obręczy i gontów**.

Za zyskowością kolei Albrechta przemawia prócz tego silny punkt oparcia w żywym handlowym połączeniu wzdłuż przestrzeni kolei położonych licznych miast i większych targowic jak: Lwów, Stryj, Stanisławów, Bolechów, Dolina, Kalusz i t. d.

Jeżeli zatem, przypuszczając nawet najtańsze taryfy frachtów i pominiawszy już całkiem bardzo liczny przyjazd osób w tym bardzo licznie zamieszkałym powiecie, przedstawia się zysk z przesyłki towarów na kolei Albrechta już z samego miejscowego ruchu jako imponujący, przeto kolej ta w połączeniu z siecią kolejową w Europie zyska także wybitne znaczenie z **kommunikacyi światowej**.

Już przez połączenie jej z liniami będącymi obecnie w ruchu **kolei Karola Ludwika** ma zapewnione celne miejsce w całej komunikacyi we wschodniej i północnej Europie. Znaczenie to jednak zmienia się w przeważające, jeżeli z jednej strony po wykończeniu linii Lwów-Tomaszów najkrótsza droga do Warszawy i Gdańska, z drugiej zaś strony projektowana i bliska urzeczywistnienia kolejka Stanisławowsko-Husiatyńska również najkrótsze połączenie z Odessą i Czarnym Morzem przez linię kolei Albrechta uzyskana będzie.

Zyskowość kolei Albrechta polega zatem na pewnych, po największej części już istniejących faktach i na przypuszczeniach, których urzeczywistnienia w jaknajkrótszym czasie z pewnością spodziewać się należy.

Jeżeli się weźmie na uwagę polegającą wątpliwość zyskowości tej kolei, niezwykle niski kapitał zakładowy i krótki termin budowy, nareszcie dane przez c. k. austriacki rząd temu przedsiębiorstwu rządowe poręczenie odsetek, to w takim razie akcyje i obligacje pierwszeństwa c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta wydają się być cennym papierem zakładowym ze zapewnieniem, tylko na zwykłe możliwe odsetkowanie.

### W Spiskim pałacu

są do wynajęcia dolne mieszkania na sklepy. Blizsza wiadomość u właściciela Stanisł. Feintucha w Szarej kamienicy w kantorze bankowym. (915-13)

### KAPIELE

w Szwosowicach słynne ze swoich wód siarczanych otwarte będą w dniu 1 Czerwca b. r. (910-2-6)

### Przewodnik do kąpiel

Krynicy, Szczawnicy i Iwonicy jest do nabycia, każdy za niższej cenie 40 c. we wszystkich księgarniach i w Litografii „Czasu.” (895-2-3)

### Produkta farmaceutyczne

z Fabryki pp. **MONTREUIL braci & C.** w CLICHY la GARENNE pod Paryżem. CUKIERKI CYTWAROWE, łatwe do zżycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom. MAGNEZYJA ANGIELSKA HENRY'S bardzo skuteczna, przyjemnego smaku. PEYN zwany ACIDE PHENIQUE przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych. SEIDLITZ-POWDERS z etykietami angielskimi po cenach nadzwyczaj niskich. W Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — w Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Warszawie w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (89-18-24)

Z wszystkich Figurk czarnych jedynie PRAWDZIWE ŻIARNA SĄPOWAŻNIOWE we Francji. Od lat 70 w użyciu, uznane zostały powszechnie za jeden z najskuteczniejszych środków przeczyszczających. Można je zżywać dowolnie tak na czczo jak przy jedzeniu. Wymagać należy, aby na każdym pudełku i na prospekcie znajdował się podpis: A. ROUVIERE i początkowe litery A. R. na signum fabryki. (91-18-24)

W Paryżu w aptece Pa. Lewy, 45, ulica St. Augustin, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym, — w Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa w Warszawie.

### Najlepszych zegarków

można bezsprzecznie nabyć tylko w Fabryce zegarków **M. Müllera**

w Wiedniu, Babenbergerstrasse Nr. 1. Zegarki kieszonkowe do zabawki z łańcusz. po 45 c. „ Montmartre z łańcuszkiem zhr. 1, 150, 2, „ ze srebra chińskiego zhr. 3, 4, „ ze złota chińskiego zhr. 4, 5, „ srebrne cylind. z łańcuszkiem zhr. 8, 10, 12, „ cylind. ze złota chińsk. z łańc. zhr. 8, 10, 12, „ cylind. z podwójną kopertą zhr. 10, 12, 14, „ srebrne kotwicowe zhr. 14, 15, 20, 25, „ remontoiry zhr. 14, 15, 18, 20, 25, „ ze złota chińskiego zhr. 10, 12, 14, „ damskie złote zhr. 22, 25, 30, 35, „ zegarki złote zhr. 30, 35, 40, „ Prócz tego są wszelkie inne gatunki stosunkowo tania do nabycia. **Dwa lata zaręczenie za każdy zegarek.** Przesyłki na prowincję za pobraniem należytości lub poprzednim nadaniem niemi gotówki. (420-9-10)

### Ufajcie Prawdzie!

tak odczuwałbym się do wszystkich, którzy powątpiewają o rzetelności systemu gry Profesora matematyki

### R. von Orlice,

w Berlinie, Wilhelmstrasse Nr. 5. Upraszałem tegoż pod dniem 11 lutego b. r. o **Instrukcyje**; otrzymałem takową za małe wynagrodzenie kosztów przesyłki 2 zhr. i obietnicę uiszczenia 100% w razie wygrania; i **rzeczywiście wygrałem dziś na serje 3. n.**

### Terno seco!!

**Zostawszycy bogatym ozłowiekle!** Złożywszy osobicie podziękowanie moje panu Profesorowi **R. von Orlice** (Wilhelmstrasse 5) i uiszczywszy mu przysiężone 100%, a przekonawszy się o rzetelności i **dobrej sławie**, której używa także we **wszystkich** kwaterach Berlinie, wolam powrócić:

### Ufajcie Prawdzie!

Wiedeń 5 marca 1872. Wiedeń Hauptstrasse 25. (673) Jerzy Szuster, kupiec. (906-2-2)

Ogłoszenie.

Dobra w Regulicach w powiecie Chrzanowskim, jedna mila od Krzeszowic, są do wydzierżawienia z propinacją lub bez propinacji, a to 24 czerwca 1872.

Posada Dra Medycyny w mieście Sędziszowiec jest pod bardzo korzystnymi warunkami do obsadzenia.

Kradzież koni.

W dobach Wierchowisko w Królestwie Polskim stracono 10go maja, roku bieżącego, konie cugowe, a mianowicie: walacha kasztanowatego z lysą wąską na głowie i nogi trzy poniżej kolana białe, lat 10, miary około 16 1/2, klacz kasztanowata z taką lysą jak walać, lat 6, miary 15 1/2; walać skarogniadego, lat 11, miary około 13 1/2.

Handlu Adama Krywulca w Krakowie, za stosowną nagrodę.

Zakład kąpielowy VICHY

(dept. Allier) własność rządu. Administracja, 22, Boulevard Montmartre w Paryżu. Codziennie od 1go maja do 1go września koncerta i muzyka w kawiarni; muzyka w parku; czytelnia; salon dla dam; salon do gry, do konserwacji, do gry w bilard. Kolej żelazna prowadzi do Vichy.

Woda naturalna mineralna Vichy. Źródła: Grande-Grille słabości wątroby i aparatu żołądkowego, Hôpital słabości żołądka i naczyń urywnych, Celestina słabości pęcherza, kamień itd. Pastylki Vichy wyborne przeciw kwasom i trudnemu trawieniu. Sole Vichy do kąpielii dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

Carlsbader Mineralwässern

Mühl-, Schloss und Sprudelbrunnen ist frische Füllung zu haben. Direkte Bestellungen werden prompt effectuirt durch meine Filial-Niederlage bei Herrn J. WENTZL in Krakau, und durch die unterzeichnete Direktion Carlsbad.

PAPIER RIGOLLOT, mustarda w liściach do Synapizmów, przyjętych w szpitalach paryskich, w ambulanсах i szpitalach wojskowych, w marynarce francuskiej i w marynarce królewskiej angielskiej.

Obwieszczenie.

Dnia 28go Maja r. b. odejdzie Pociąg spacerowy ze Lwowa do Wiednia, do którego przysiadają się mogą podróżni na poniżej wymienionych stacyach:

Table with columns: STACYE, Czas odjazdu (godzina, minuta, pora dnia), Cena jazdy tam i napowrót (wagon III klasy, wagon II klasy) with prices in złr. and c.

Powrót z Wiednia może nastąpić każdym pociągiem (wyjąwszy pociągi pospieszne) do 12go Czerwca b. r. Bilet staje się nieważnym, jeżeli jazda w jakikolwiek bądź sposób przerwana zostanie.

Dyrekcya wyłącz. uprzyw. kolei północnej Cesarza Ferdynanda. Dyrekcya Ruchu c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika.

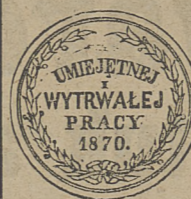
KAPIELE REINERZ (Dusznik).

Górskie klimatyczne miejsce lecznicze, zakład zdrojowy, żętyczny i kąpielowy, w hrabstwie kłodzkim w pruskim Śląsku. Rozpoczęcie pory 12 maja.

Wella Frankfurckie młocarnie.

Machina o sile dwóch koni młoci na godzinę 50 kóp. Młocarnia ręczna 25. Młocarnia kieratowa kosztuje 310 złr. w. a. wraz z odbiornikiem na słomę.

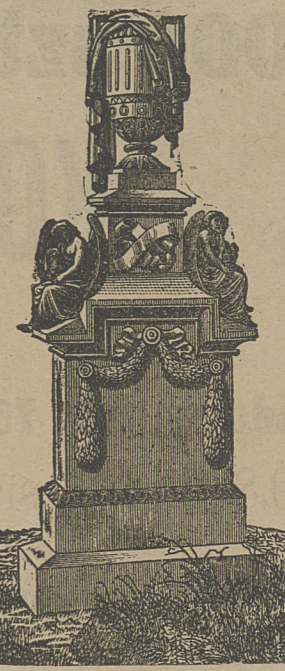
Pracownia kamieniarska



FABIANA HOCHSTIMA w Krakowie, przy ulicy Śgo Jana,



zaopatrzona jest w Nacę, marmuru lub granitu wy-począwszy od złr. 40 w. a. wedle nadesła-Na żądanie, aby poprzegrobkowy rysunek, takowy złr. 3 w. a., która się odręca przy wypla-



GROBKI z piaskowkończone, w różnych cenach Przyjmują się zamówienia i nych rysunków. dnio udzielonym był na-przesła się za przedpłatą, li za zamówieniem nagrobka cie ceny.

Fabian Hochstim.

Truskawiec.

Źródło słone i siarczane do kąpiel, źródła alkaliczno-słone i siarczane wraz ze zdrojami Naty do picia, kąpiele natryskowe i namulowe słone, siarczane, borowinowe.

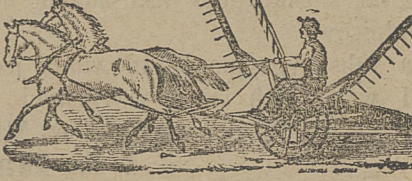
Otwarcie pory dnia 25 Maja 1872. Zarząd Zakładu postarawszy się o znanego w najlepszych domach we Lwowie kucharza, zapewnił Szan. Gościom dobrą kuchnię. Żętyca z dwóch szalaszów codziennie świeża przy źródle.

Franciszek Krall. Poczta Drohobycz.

Jan Wichera,

Lwów, ul. Grodecka, poleca Wysokiej szlachcie i Szan. Panom gospodarzom swój dobrze zaopatrzony skład maszyn rolniczych

Claytona & Shuttlewortha w Lincolnie i Wiedniu mianowicie: Locomobile i Młocarnie parowe, Kieraty i Młocarnie kieratowe, Młynki, Siewniki rędowe i szerokorzutne, Sieczkarnie, Grabie i Przetraszacze do siana,



Żniwiarki i Kosiarki najznakomitszych i najpraktyczniejszych systemów amerykańskich (Johnston, Ceres Burdick) i angielskich (Samuelson, M. A. Wood, J. F. Howard) itd. itd.,

warsztat reperacyi, do którego tak ustawienia nowych jakoteż i reparacye uszkodzonych maszyn każdego czasu się przyjmują. NB. Wyż wzmiankowane systema żniwiarek i kosiarek są u mnie wystawione i mogą być każdego czasu oglądane.

Table with columns: Kurs papierów i pieniędzy, Kraków 14 maja, Wiedeń 13 maja, listing various financial instruments and their values.

Table with columns: Lisy zastawne, Pożyczki loteryjne, Pożyczka miasta Stani-sławowa po 20 zlr., listing loan details.

Table with columns: Kolej rządowej fr. a., Kolej galicyjskiej, Kolej państw. austr., listing railway schedules and fares.

Table with columns: Cygaretki indyjskie (CANABIS INDICA), PP. Grimault & Comp., listing tobacco products.

Table with columns: Lwów 11 maja, Warsz. 11 maja, listing local market prices and exchange rates.

Table with columns: Pożagl osobowe na kolejach żelaznych, listing passenger fares for various routes.